Należytość pocztowa opłacona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 311. — ROK XLII.
ŚRODA
13 LISTOPADA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie	5· zł.	4·50 zł.	5. - zł.	8· - zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Druga część zapowiedzi p. ministra skarbu.

Pierwsze pięć dekretów oszczędnościowych są już znane, i za parę tygodni wejdą częściowo w życie. A więc akcja zapowiedziana i podjęta przez p. ministra skarbu rusza z miejsca. Rozpoczyna się ten „aktywizm“, który ma być cechą planu ustalonego przez p. wicepremjera Kwiatkowskiego. Porzucamy „martwy punkt“, zrywamy z hasłem „przetrwania za wszelką cenę“, przechodzimy do „ofensywy“ gospodarczej.

Pisząc w ten sposób, przemawiamy wyrażeniami wziętemi z parokrotnych enuncjacyj p. ministra skarbu. Stanowią bowiem — stanowić winny — właściwy sens uchwalonych dekretów.

Bez cudzysłowów mówić o nich, i ich właściwą ocenę podać — będzie można dopiero po ich zastosowaniu w praktyce. Dziś można się pokusić tylko o ocenę ich ogólnej tendencji.

DWA CELE DO OSIĄGNIĘCIA. — Z paru oświadczeń p. min. skarbu wynikało, że jego wysiłki pójdą w dwóch kierunkach: usunięcia deficytu w budżecie i równoczesnego odciążenia podatników. Pierwsza tendencja miała nam zabezpieczyć finanse państwowe, druga — stopę życiową obywatela. Do osiągnięcia pierwszego celu miały służyć nowe podatki; do drugiego zaś — pewne ulgi w zakresie zaspokojenia pierwszych potrzeb.

Mieliśmy już sposobność podnieść celowość takiego postępowania. Wyciągnięcie od społeczeństwa nowych podatków bez zabezpieczenia mu możności życia byłoby ryzykiem równie dla państwa, jak i dla społeczeństwa niebezpiecznem. Musiałoby sprowadzić obniżkę konsumpcji, i — co za tem idzie — dalsze załamanie się produkcji i handlu, aby w końcu odbić się nowym deficytem na budżecie państwowym.

Z tego widać, jak wielką, ale i jak brzemienną w skutki, pracę podjął rząd obecny przystępując do akcji zrównoważenia budżetu. Osiągnięcie tych dwóch celów, o których piszemy, stanie się wręcz historyczną zasługą rządu p. p. Kościałkowskiego i Kwiatkowskiego. Nie udanie się tej akcji wstrząśnie mocno podstawami naszego życia gospodarczego i w konsekwencji — skarbu państwa.

Jeśli w takich warunkach p. minister Kwiatkowski nie zawahał się i do pracy przystąpił, to świadczy to o jego wielkiej odwadze. Ale podziw dla jego odwagi nie może nam zamykać oczu na wartość prowadzonych przez niego prac.

„DYSPROPORCJE“. — Na „dobro uchwalonych dekretów, których treść podaliśmy onegdaj, zapisać trzeba, że wzięte łącznie są wyrazem tych dwóch tendencyj, o których piszemy: zmierzają do załatania dziur w budżecie przez nowe ciężary podatkowe, ale i do odciążenia podatników. Tylko czy w stopniu wystarczającym?

Zdaje się, że jest pewna „dysproporcja“ — mówiąc językiem p. min. Kwiatkowskiego — między tem, czego dekrety żądają od obywatela, a tem, co mu dają. Na oko jest przeciwnie. Z pięciu dekretów tylko jeden dotyczy nowych podatków, a natomiast cztery przynoszą „ulgi“. W rzeczywistości jednak zachodzi „dysproporcja“ między jedną a drugą tendencją. Przewidziane w dekretach „ulgi“ nie kompensują tych ciężarów, które będą nałożone.

Na podkreślenie zasługuje odstąpienie od projektu wprowadzenia specjalnego podatku dochodowego od uposażeń poniżej 100 zł. miesięcznie. Projekt został zarzucony. Był zresztą tak horendalny, że musiał być zarzucony.

Ale, oddawszy rządowi sprawiedliwość na tym punkcie, trzeba podnieść, że przewidziane w tych pierwszych dekretach ulgi nie kompensują ciężarów, które dotkną podatników, mianowicie pracowników państwowych, samorządowych i t. p. Do takiego wniosku doprowadza nas analiza szczegółowa dekretów o specjalnym podatku od wynagrodzeń, o nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów i o zwolnieniach od podatku od lokali.

CZAS NA DRUGĄ CZĘŚĆ OBIETNIC. — Wielkim rzeszom ludzi z t. zw. świata pracy w mieście, a w tym wypadku i wszystkim obywatelom dolega sprawa wysokich kosztów utrzymania. A będzie im dolegać zwłaszcza teraz po wprowadzeniu w życie dekretów o nowych obciążeniach podatkowych. P. minister Kwiatkowski obudził wielkie nadzieje, kiedy w swem radjowem przemówieniu zapowiadając nowe podatki równocześnie zapowiadał obniżkę kosztów utrzymania tak w zakresie czynszów od lokali, jak i innych wydatków z budżetu domowego. Na razie jednak zdobył się tylko na obniżkę czynszów mieszkaniowych. Społeczeństwo czeka na realizację drugiej części zapowiedzi. A czeka z niepokojem.

Jest bowiem już prawie pewnem, że jeśli te nowe „ulgi“ będą zastosowane, to wejdą w życie dopiero po 1 grudnia, a więc już po zastosowaniu nowych ciężarów podatkowych. Skutkiem tego miesiąc grudzień może się odbić bardzo niekorzystnie na całości naszego życia gospodarczego i temsamem na skarbie państwa.

Ale, niechże przynajmniej potem i to jak najprędzej, nastąpi realizacja innych zapowiedzi p. ministra, mianowicie obniżka kosztów utrzymania, gazu, elektryczności, — a przedewszystkiem cen przemysłu kartelowego i monopolowego.

Zwrócić trzeba uwagę zwłaszcza na te ostatnie postulaty. Nie są one naszym wymysłem. Wyrastają z powszechnie odczuwanej potrzeby w społeczeństwie. Zawarte zresztą były w zapowiedzi p. ministra skarbu.

Trzeba więc przyspieszyć narady w łonie rządu nad tą sprawą. Trzeba je przyspieszyć z wielu powodów. Dopiero postanowienia w tej dziedzinie przekonają obywateli, że rząd pociągając ich do nowych świadczeń na rzecz państwa równocześnie myśli o zabezpieczeniu podstaw ich egzystencji. I dopiero te zarządzenia będą mogły sprawić taki efekt, że mimo nałożenia nowych ciężarów na społeczeństwo nie zmniejszy się jego siła konsumpcyjna i — co za tem idzie — także skarb państwa nie będzie narażony na niebezpieczeństwo deficytu.

Dopiero wtedy „ofensywa“ gospodarcza będzie odczuta przez społeczeństwo jako celowa i zdrowa, i dopiero wtedy osiągnie swój podwójny cel, który jej przyświeca.

W. Z.

Premjer na Zamku.

Warszawa (PAT.). P. Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym premjera Kościałkowskiego, który informował P. Prezydenta R. P. o bieżących pracach rządu.

Czy cukier potanieje?

Warszawa, 12. 11. (Telef.). Ministerstwo Komunikacji **obniżyło taryfy kolejowe na przewóz buraków cukrowych.** Zniżka odnosi się do przewozów ponad 100 km. i wynosi przy odległości do 150 km. **około 20%**, przy odległości na 200 km. i wyżej **około 26%**. Ponadto wprowadzono obowiązek obliczania przewoźnego za ciężar rzeczywisty przesyłki. Równocześnie **obniżono taryfy na przewóz t. zw. wytłoków buraczanych** na odległość ponad 100 km. Zniżka wynosi ok. 20 procent.

—ooo—

Zmiana przepisów o egzekucji skarbowej

Warszawa (PAT.). Ministerstwo skarbu opracowało **projekt rozporządzenia, zmieniającego niektóre przepisy o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych.**

Rozporządzenie to ma przedewszystkiem na celu **obniżenie opłat egzekucyjnych**, pobieranych przy ściąganiu drobnych należności. Obecnie łączna kwota opłat za ściągnięcie należności **do 50 zł.** waha się w granicach **od 5 do 6 zł.**, przyczem nierzadko się zdarza, że przy bardzo drobnych należnościach opłaty te przewyższają znacznie sumy ściąganej należności. Projektowane rozporządzenie przewiduje **obniżenie wspomnianych opłat** dla należności, nie przekraczających 50 zł., **o połowę,** a nadto wprowadza nowy przepis, że łączna kwota opłat za dokonane czynności egzekucyjne — **nie może przewyższać połowy sumy ściąganej** należności.

Poza tem rozporządzenie zmierza do **zmniejszenia ilości tytułów wykonawczych,** nadsyłanych urzędom skarbowym przez wierzycieli **nieskarbowych.** W tym celu wspomniany projekt uprawnia **wierzycieli do wysyłania upomnień** egzekucyjnych, co obecnie ciąży na urzędach skarbowych, postanawiając, — że przed skierowaniem wniosku egzekucyjnego do urzędu skarbowego, wierzyciel obowiązany będzie **wysłać płatnikowi pisemne upomnienie z zagrożeniem wdrożenia egzekucji** przez właściwą władzę egzekucyjną, jeżeli płatnik w terminie 9-ciu dni od doręczenia upomnienia nie uiści poszukiwanej należności.

Wysyłanie upomnień przez wierzycieli niewątpliwie zmniejszy bardzo znacznie napływ tytułów wykonawczych do urzędów skarbowych. Praktyka bowiem wykazała, że po otrzymaniu upomnienia bardzo wielu płatników reguluje swoje należności albo też uzyskuje ulgi w ich spłacie. Ponadto otrzymanie upomnienia bezpośrednio od wierzyciela pozwoli łatwiej wyjaśnić **wszelkie ewentualne niedokładności** w obliczeniu należnej kwoty i uniknąć w ten sposób wdrożenia niesłusznej egzekucji.

Nadto urzędy skarbowe będą upoważnione do udzielania wierzycielom zezwoleń na poczynienie **we własnym zakresie** potrzebnych kroków, celem ściągnięcia należności w drodze sądowej.

Wreszcie projektowane rozporządzenie uzgadnia szereg przepisów z zakresu postępowania egzekucyjnego władz skarbowych z analogicznemi przepisami o sądowem postępowaniu egzekucyjnem, — dzięki czemu **orzecznictwo sądowe,** wydane w sprawach egzekucji sądowej, można będzie stosować przy wykładni takich samych przepisów o egzekucji skarbowej.

W poszukiwaniu oszczędności.

Warszawa, 21. 11. (Telef.). **W ciągu dnia wczorajszego kontynuowane były konferencje premjera z poszczególnymi ministrami na temat możliwości wprowadzenia oszczędności do budżetu każdego z resortów. Jak już donosiliśmy w konferencjach tych bierze udział wicepremjer Kwiatkowski oraz wiceminister Grodyński, kierujący sprawami budżetowemi w Ministerstwie Skarbu oraz kierownicy budżetowi poszczególnych ministerstw. Na konferencjach tych analizowano całość wydatków każdego z resortów. Konferencje być może trwać będą jeszcze przez część dnia jutrzejszego.**

Ulga w spłacie pożyczki.

Warszawa (PAT.). Ukazało się obwieszczenie ministra skarbu z dnia 9 listopada b. r. **w sprawie częściowej zmiany** obwieszczenia ministra skarbu z dnia 31 marca b. r. o **wypuszczeniu 3-procentowej** premjowej pożyczki **inwestycyjnej.** W myśl tych zarządzeń, pozostałe do uiszczenia **trzy raty** z tytułu subskrypcji 3-proc. prem. pożyczki inwestycyjnej, których terminy płatności zapadają w grudniu 1935 r., w styczniu i lutym 1936 r., **rozkłada się na 10 rat miesięcznych** z terminem płatności do dnia 5-go każdego miesiąca, począwszy od dnia 1-go grudnia 1935 r. do dnia 5 września 1936 r.

Wobec rozłożenia reszty należności na 10 rat, subskrybenci, korzystający z tej ulgi, **tracą prawo do kuponu trzeciego,** płatnego w dniu 1 maja 1936 r., natomiast otrzymają kupon czwarty (wrześniowy), zaś obligacje zostaną im **wydane do dnia 20 listopada 1936 roku.** Z ulg powyższych mogą korzystać wyłącznie ci subskrybenci, którzy wpłacili 7 dotychczasowych rat.

Na żądanie poszczególnych subskrybentów może być reszta należności **potrącona w dotychczasowych terminach** z prawem do kuponu trzeciego.

Doraźnie wydalono z Anglji

dziennikarza hitlerowskiego za obrazę angielskiego męża stanu.

Londyn. (PAT). Rząd angielski wydalił z W. Brytanji dr. Thosta, londyńskiego sprawozdawcę „Voelkischer Beobachter“ i głównego przedstawiciela prasy hitlerowskiej. Dr. Thostowi oświadczono, że dalsze pozostawanie jego w Londynie nie leży w interesie publicznym. Dr. Thost, który otrzymał nakaz wydalający go z granic W. Brytanji, opuścił Londyn dzisiaj rano.

W kołach rządowych odmawiają dalszych wyjaśnień co do tego niezwykłego w stosunkach angielskich kroku.

Przyczyną wydalenia dr. Thosta ma być głównie jego atak na Churchilla w związku z wiadomym artykułem Churchilla w „Strand Magazine“ krytykującym Hitlera. Dr. Thost zamieścił w „Voelkischer Beobachter“ artykuł, który uważany jest w Londynie za wykraczający poza granice dopuszczalne, zwłaszcza wobec zamiaru przyciągnięcia Churchilla do gabinetu brytyjskiego po wyborach. Rząd brytyjski uważał widocznie za konieczne zareagować ostro wobec tej napaści.

—ooo—

Wydalenie Niemca z Polski.

Warszawa, 12. 11. (Telef.). Władze administracyjne **wydaliły z granic Polski** dyrektora cukrowni w Mielnie na Pomorzu, obywatela niemieckiego. Powodem wydalenia stało się **wielokrotne stwierdzenie antypolskich wystąpień niemieckiego dyrektora.** Interwencja konsula niemieckiego za pozostawieniem owego dyrektora w granicach Polski nie odniosła skutku.

Pasek walutowy.

Rzym. (PAT). Przeprowadzono szereg aresztowań wśród bankierów, oskarżonych o nielegalny handel walutami.

O czem piszą inni?..

„Genjalny żart pijacki".

P. Moraczewski zaczyna dokazywać. Po śmierci Marsz. Piłsudskiego nabrał odwagi do walki z grupą „pułkowników", z którą przez tak długi czas współpracował. Ostatnio na zebraniu robotniczem w Wilnie powiedział:

„Premjer Sławek", to jest taki „jegomość", który „zaraz po śmierci marszałka pozbawił praw robotników".

Ostatnio zaś w piśmie: „Front pracownika Umysłowego" — pisze:

„Pomysł p. Kozłowskiego zastąpienia parlamentu namiastką Sejmu, poczęty jako genjalny żart pijacki, został konsekwentnie i pracowicie wykonany przez p. Sławka.

Ludność jednak nie uznała nowej ordynacji wyborczej. W haśle niebrania udziału w wyborach nie słychać było dźwięków antypaństwowych, ale za to aż huczało od oburzenia na „pobór" kandydatów i „robienie" posłów. Tego huku p. Sławek nie słyszał, a w swej boskiej naiwności i dzisiaj bodaj nie słyszy. Dlatego odszedł".

Szkoda, wielka szkoda, że p. Moraczewski stał się tak odważny dopiero po śmierci Marsz. Piłsudskiego.

Ewagelicy w Polsce hitleryzują się...

Pastor Kotula w „Głosie Ewangelickim" alarmuje opinję polską z powodu wzrostu nastrojów hitlerowskich w świecie protestanckim... Hitleryzm — pisze —

„wywołał wśród Niemców w Polsce poruszenie, zelektryzował umysły, ożywił i rozbudził świadomość narodową i podniósł do niebywałej potęgi poczucie siebie... Oczy wszystkich zwróciły się na Zachód, w stronę Berlina... Hitler stał się bożyszczem nietylko w Niemczech, ale i dla Niemców w Polsce... widzą w nim wodza".

P. Kotula stwierdza, iż w wyznaniu protestanckiem toczy się walka dwóch kierunków: polskiego z hitlerowskim. I z góry zapowiada, że zwycięży ten drugi.. Są to uwagi niepokojące!

Pochody, akademje...

P. Mackiewicz w „Słowie" wileńskiem narzeka na „przenudne akademje i snobistyczne ogłaszanie nazwisk w dn. 11. XI". I pisze:

„Mamy słuszny powód, aby się obyć bez tego 11 listopada, bez piły pochodów i akademji. W końcu końców te rzeczy również kosztują, a przecież p. Kwiatkowski woła: „wszyscy na front oszczędności, jak w roku 1914, jak w 1920 r.". Nie wiem, czy p. Kwiatkowski przesadza, czy nie przesadza, ale oszczędność na wydatkach na święta państwowe przyda się i państwu i urzędnikom, a nikomu krzywdy nie przyniesie".

Umowa handlowa z Rzeszą Niemiecką.

„A. B. C." pisząc o umowie handlowej z Niemcami zauważa:

„Nowa umowa, wprowadzając system rozrachunkowy, zapewnia naszym eksporterom, że odtąd będą już zapłatę otrzymywali — i że w tem leży jej główna korzyść. Nie wiemy natomiast, co będzie z olbrzymiemi sumami polskich należności, jakie zostały dotąd w Niemczech „zamrożone". Sprawa ta pozostała nadal otwarta.

Jeśli spojrzymy na dotychczasową ewolucję handlu polsko-niemieckiego, to przekonamy się, że wywóz z Polski do Niemiec, który w roku 1923 stanowił niemal połowę całego naszego wywozu, w latach 1924 i 1925 wynosił już tylko 40 proc., w latach 1927—1929 niespełna jedną trzecią, w roku 1930 jedną czwartą, w latach 1931 do 1934 jedną szóstą, a w lecie br. nawet tylko jedną ósmą całego naszego wywozu. Również i import niemiecki do Polski z 43 proc. całego naszego przywozu w roku 1923 spadł do jednej czwartej w latach przedkryzysowych, jednej siódmej w roku ubiegłym, a jednej szóstej w lecie br. Jak więc widzimy, pogarszanie się wymiany polsko-niemieckiej szło szybszem tempem, niż kurczenie się handlu pod wpływem kryzysu. Czy się obecnie ta wymiana wzmoże?

O ile dla naszego eksportu rolniczego byłoby to ze wszechmiar pożądane, o tyle znów wydobycie się przemysłu z kryzysu byłoby paraliżowane przez nadmierny import niemieckich wyrobów. Ustalenie zasady, że przywóz ma się równoważyć z wywozem (gdyż zapłata za ewentualną nadwyżkę nie będzie ściągalna), stanowić tu będzie pewien regulator.

Ponieważ stale dotąd, z wyjątkiem jednego roku 1928, handel z Niemcami był dla nas aktywny, przeto obecne przyjęcie normy, że przywóz i wywóz mają być sobie równe, pogarsza naszą sytuację. Inna rzecz atoli, że wskutek niemieckich ograniczeń nasz wywóz do Niemiec w ostatnich czasach niepokojąco zmalał, podczas gdy import niemiecki do Polski miał tendencję poprawiania się tak, że od sierpnia b. r. saldo wymiany zaczęło już nawet być dla nas bierne. Nowa więc umowa zabezpiecza nas przeciw temu.

W każdym razie można ją traktować jedynie jako załatwienie tymczasowe, dopóki nie miną obecne stosunki walutowe w Niemczech. Z chwilą ich poprawy umowa będzie musiała ulec rewizji".

Japonja nie dała odpowiedzi

w sprawie fortyfikacyj na wyspach mandatowych.

Okazuje się, że Japonja myśli nietylko o Mandżurji, Chinach i Mongolji.

Ze znacznem opóźnieniem i tylko dzięki niedyskrecji wyszły mianowicie dopiero teraz na jaw niektóre szczegóły poufnej (?) dyskusji, przeprowadzonej w dniu 4 bm. w komisji mandatowej Ligi Narodów. Dyskusja ta została zakończona coprawda bez wniosków i uchwał, ale na jej podstawie ma być wygotowany „raport", który w styczniu przyszłego roku rozpatrzy Rada Ligi, poczem nastąpią zalecenia.

Otóż sprawa jest istotnie interesująca. Wprawdzie Japonja nie jest już członkiem Ligi Narodów, ale z tytułu posiadania „mandatów" na Oceanie Spokojnym utrzymuje nadal swą delegację w komisji mandatowej w Genewie, zwłaszcza, że takie własne „oko i ucho" jest tam także z innych względów użyteczne. Z drugiej strony wspomniana komisja korzysta też z obecności delegata japońskiego, a szczególnie interesujący użytek zrobiła z tego obecnie, wobec faktu, że

na japońskich wyspach mandatowych dzieją się dosyć dziwne rzeczy

niepokojące oddawna wszystkich interesowanych, a zwłaszcza Anglję, Australję i Amerykę.

W dniu 4 bm. wystosował mianowicie przedstawiciel Anglji, poparty przez delegata Belgji i nawet... Szwajcarji ambarasujące pytanie, jakie są właściwe zamiary Japonji odnośnie do jej obszarów mandatowych. Dotyczy to t. zw. Mikronezji, czyli 3 archipelagów (Karoliny, Marjany i Wyspy Marszałkowskie), położonych na Pacyfiku między Azją i Australją, a obejmujących ogółem około 2000 km. kw. z przeszło 50 tysiącami tubylców. Skaliste te wysepki, nie nadające się zresztą do eksploatacji, objęła Japonja po Niemcach zaraz z wybuchem wojny, co później zalegalizował Traktat Wersalski, atoli jako mandat, a więc w zasadzie tylko jako użytkowanie i z pewnemi ograniczeniami. Ze względu mianowicie na strategiczne znaczenie tych wysepek, leżących na ważnym szlaku, nie wolno tam Japonji budować żadnych urządzeń fortecznych, ani też uzbrajać ich w inny sposób. Tymczasem dzieje się wprost przeciwnie, pomimo pisemnego zobowiązania rządu japońskiego i niektóre z tych wysp są dzisiaj w pełni uzbrojone.

Do pytania, postawionego przez delegata Anglji dołączył przedstawiciel Belgji materjały dowodowe, w tem nawet wycinki z oficjalnej prasy japońskiej, potwierdzające fakty wymienione przez poprzednika i domagając się wyjaśnień.

I tutaj tableau. Na pytania te, a właściwie zarzuty delegat rządu tokijskiego

B. MIN. ITO ODPOWIEDZI ODMÓWIŁ,

wywołując zrozumiałe zdumienie, ale i zaniepokojenie, a wobec tego dalsza dyskusja znacznie się zaostrzyła. Zażądał mianowicie głosu przedstawiciel Szwajcarji prof. Rappars i podał, że na wspomnianych wyspach mandatowych, a więc w zasadzie dostępnych dla każdego turysty czy badacza wojskowe władze japońskie stosują niezwykle ostrą kontrolę. Ponadto faktem jest, że poszczególne wyspy prócz innych czysto wojskowych umocnień otrzymały specjalne porty, chociaż wysepki te nie prowadzą żadnego handlu, że zwiedzanie tych portów i ich okolicy jest obcym wzbronione, a wszystkie roboty wykonano z wyłączeniem obcokrajowców i z zachowaniem całkowitej tajemnicy. Stwierdzono dalej — według prof. Rapparsa — bardzo znaczne przesyłki broni i amunicji do tego obszaru, co wszystko dowodzi naruszenia mandatu.

W tym momencie nastąpiła nowa sensacja: B. min. Ito zażądał mianowicie głosu i w sposób uprzejmy (oczywiście), ale stanowczy oznajmił mniej więcej w ten sposób: Komisja raczy nie zapominać, że rząd japoński nie jest obowiązany (!) do udzielenia wymienionych informacyj. Japonja otrzymała mandat nad Mikronezją przed powstaniem Ligi Narodów, a obecnie wogóle do Ligi już nie należy.

Enuncjacja ta przekonała oczywiście komisję, że dalsza dyskusja w tym przedmiocie jest w tej chwili bezcelowa. Jej następstwem będzie atoli stosowny „raport" komisji dla Rady Ligi (już dzisiaj budzi on prawdziwe zainteresowanie), poczem nastąpi jej „zalecenie" dla ogólnego zebrania Ligi. Pewne wyjaśnienie przyniesie dopiero styczeń przyszłego roku, o ile (!) do tego czasu „raport" będzie gotowy.

Oto nowy przyczynek do tego, co gotuje się na Dalekim Wschodzie. (J. B.)

Litwa pod znakiem faszyzmu.

Sytuacja wewnętrzna na Litwie jest naprężona, o czem świadczy cały szereg faktów. Głośne przedewszystkiem stały się rozruchy chłopskie, które są wynikiem wielkiego niezadowolenia wywołanego ciężkiem położeniem gospodarczem wsi litewskiej. Moment ten starali się wykorzystać komuniści, którzy opierając się o pomyślną dla siebie konjunkturę wytworzoną między innemi przez zbliżenie litewsko-sowieckie, ożywili swoją działalność. „Ljetuwos Aidas" donosi, iż liczne rewizje i aresztowania dowodzą, że komuniści brali najczynniejszy udział w organizowaniu strajków rolnych.

Charakterystyczne światło na wewnętrzne stosunki litewskie rzuca ostatni kongres związku młodych narodowców: **„Nowa Litwa"**, który się odbył w dniu 3 b. m. przy udziale około 2 tys. osób. „Nowa Litwa" jest organizacją „awangardową" rządzącej partji **„Tautininków"**. To też w kongresie wzięli udział wszyscy jej przywódcy z prezydentem Smetoną i premjerem Tubelisem na czele.

Po całodziennych obradach kongres powziął rezolucje, w których domaga się **1) zamknięcia organizacyj młodzieży katolickiej, istniejących w szkołach, 2) połączenia w jeden związek wszystkich bez wyjątku organizacyj narodowców „Tautinników"** i zlikwidowania wszystkich organizacyj, które nie zechcą się przyłączyć do jednolitego „frontu narodowego", **3) rozwiązania partji „Laudinników", chrześcijańskiej demokracji, socjalnej demokracji**, jak również zlikwidowania pracy opozycyjnej oraz organizacyj młodzieży, pozostających pod wpływem partyj opozycyjnych, **4) pozbawienia pensji księży**, którzy nie solidaryzują się z ruchem narodowców „Tautinników". Kongres zażądał również **obsadzenia stanowisk państwowych przez członków partji „Tautinników"** oraz udzielania stypendjów tylko zwolennikom tej partji.

Kongres „Młodo Litwinów" nie zapomniał również o Wilnie. W tej sprawie powzięto następującą uchwałę: **„Wilno — stolicą Litwy. Niema na świecie siły, któraby zmusiła Litwinów do wyrzeczenia się Wilna. Przez wieki Litwini kładli głowę za Wilno"**. Stwierdzono jednocześnie gotowość walki (!) o Wilno i Kłajpedę, przyrzekając swą współpracę w stworzeniu funduszu wojennego (!).

Jak z powyższych uchwał widać zjazd był nastawiony bardzo bojowo... Wielki tupet „Młodo Litwinów" wyraził się w treści powziętych rezolucyj. **Zażądali oni Litwy... dla siebie**, domagając się pozbawienia wszystkich innych obywateli, przeciwnych ich kierunkowi, wszelkich praw. Nowa Litwa, zdaniem „Młodo Litwinów" winna być **państwem typowo faszystowskim**.

Czy te rezolucje przybrały jakąś konkretną formę?

Otóż tak. Rozpoczęto ich realizację od rozwiązania opozycyjnych partyj. W dniu 6 b. m. Komendant wojenny m. Kowna zawiesił działalność dwu największych partyj, a mianowicie: **Chrześcijańskiej-demokracji** („Krikszczione") oraz **partji socjal-ludowej**, chłopskiej („Laudininki"). Jak oficjalny komunikat głosi, przyczyną rozwiązania powyższych partyj jest fakt, iż **„wykorzystywały one wewnętrzne zakłócenie spokoju przez elementy przeciwpaństwowe i zwracały działalność swych organizacyj w szkodliwym dla państwa kierunku"**. W ten sposób rządzący obóz „zlikwidował" opozycję. Należy dodać, że Chrześcijańska-Demokracja jest wogóle **największem i najstarszem stronnictwem litewskiem**, wyrosłem jako ruch niepodległościowy. Z tego obozu wyszło szereg wybitnych przywódców niepodległej Litwy, piastujących godności premjerów, ministrów, i t. p. Ostatnio na czele litewskiej Ch. D. stał **dr. Bistras**, kilkakrotny **minister**, naczelny redaktor dziennika **„Rytas"**. Według ostatnich wiadomości z Kowna rozwiązana została również **partja socjalistyczna**, będąca najsłabszem stronnictwem litewskiem.

Wewnętrznym rozgrywkom towarzyszą kłopoty Kłajpedzkie. W dniu 6 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranego sejmiku kłajpedzkiego, na którem wybrano prezydjum sejmiku. Pięciu posłów litewskich **wstrzymało się od głosowania**, oddając białe kartki, tak że **całe prezydjum zostało obsadzone przez Niemców**. Nasuwa się obecnie trudność współpracy rządu kowieńskiego z Sejmikiem kłajpedzkim. Współpraca ta zależy od tego, jak się ułożą stosunki między Trzecią Rzeszą, a Litwą. Trzecia Rzesza używa szereg warunków. Domaga się przedewszystkiem, aby dyrektorjat kłajpedzki **miał możność „nieskrępowanej pracy"**.

Należy przy tej okazji zwrócić uwagę na pewne oziębienia stosunków między Litwą a pozostałymi państwami bałtyckiemi. Litwa czuje się „urażona" z tego powodu, że tak Estonja jak i Łotwa, nie udzielają jej żadnej pomocy w jej walce o Kłajpedę. Obojętność Ententy Bałtyckiej wobec kwestji kłajpedzkiej jest faktem zasługującym na podkreślenie.

Wśład za tymi trudnościami **wlecze się „sprawa polska"**. Jest ona obecnie bardziej aktualna niż kiedykolwiek. Przejawem tego są ostre ataki prasy rządowej skierowane pod adresem Polski. **Polsce przypisuje się obecnie wszystkie nieszczęścia i trudności, na jakie narażona jest Litwa.** Polska organizuje strajki chłopów litewskich (!). Polska podjudza opozycję (!) — **a wszystko poto aby rozsadzić Litwę od wewnątrz (!)**

Polityka obecnego reżimu Litwy **jest błędna**. Teror polityczny i faszyzacja państwa, to nie są metody zdrowe, gdyż rozognią tylko namiętności i prowadzą w konsekwencji do ostrych walk wewnętrznych. Nie da się ich zatuszować zwalaniem winy na państwa ościenne. W polityce nie można kierować się tylko uczuciem, a trzeba sięgnąć do rozumu, a ten wskaże Litwie właściwą drogę, na której mogą być usunięte tak trudności zewnętrzne jak i wewnętrzne.

K. T.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

listopad.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Na ziemiach Rzeczposp.

Sensacyjne znaleziska pod Buczaczem i Nadwórną.

Przy kopaniu jamy na ziemniaki w ogrodzie J. Halickiego w Osowcach powiatu buczackiego, natrafiono **na cztery całe naczynia gliniane**, z których jedno olbrzymich rozmiarów (75 cm. wysokie) wydobyto przy pomocy sznurów. Wykopaliskiem zainteresował się docent dr. J. Pasternak ze Lwowa, który stwierdził istnienie osady przedhistorycznej. Pod jego kierunkiem wydobyto jeszcze **skorupy naczyń kuchennych i wrzeciona**. Znalezisko to pochodzi prawdopodobnie z czwartego lub piątego wieku po nar. Chr. Również we wsi Kamienna w pow. Nadwórna odkryto 27 mogił całopalnych, a w nich **amfory**.

O krasomówstwo sądowe.

Sala rozpraw warszawskiego sądu odwoławczego była w poniedziałek widownią niezwykłego zdarzenia wynikłego na tle przyznania kilku odwokatom stołecznym odznaczenia wawrzynem akademickim za krasomówstwo sądowe i kult słowa polskiego w zawodzie adwokackim. Podczas rozprawy z prywatnego oskarżenia o zniesławienie, w której z jednej strony jako oskarżyciel, występował adw. M. Niedzielski, a z drugiej, jako obrońca adw. **Z. Hofmokl-Ostrowski**, padło takie oświadczenie z ust obrońcy:

— Wysoki sądzie! Zarówno ja, jak i mój szanowny przeciwnik, należymy do tych członków palestry, którzy nie uzyskali od Akademji Literatury odznaczeń złotym wawrzynem za krasomówstwo, wobec tego, wybaczy Wysoki sąd, że będziemy przemawiali w prostych słowach i zgóry prosimy o wyrozumiałość...

Samosąd chłopski nad czterema bandytami.

W nocy z 9 na 10 bm. straż gminna, pełniąca służbę w gminie Ciche powiatu nowotarskiego, ostrzeliwana była strzałami karabinowemi przez ukrywających się w jednym z domów bandytów. Jeden z członków straży **Adam Michniak został zabity**, a dwu innych lżej rannych. Zarządzony przez policję pościg za bandytami doprowadził do ujęcia tej samej nocy **jednego z bandytów J. Długopolskiego z karabinem w ręku**. Na wiadomość o tem **mieszkańcy gminy Ciche i sąsiedniej gromady** Międzyczerwienie zebrawszy się 10 bm. w godzinach wieczornych w liczbie kilkudziesięciu osób, ujęli 4-rech dalszych członków szajki bandyckiej, których dotkliwie pobili, **skutkiem czego dwu z nich zmarło**. Na miejsce udał się niezwłocznie starosta powiatowy z organami policji. Władze sądowo-prokuratorskie wszczęły dochodzenia. Bandytom odebrano 4 karabiny. W toku dochodzeń **wykryto** sprawców czterech podpaleń i kilkudziesięciu kradzieży z ostatnich tygodni.

Niezwykłe dzieje oszusta.

Na ławie oskarżonych w Toruniu zasiadł **Edward Stefanowicz**, właściciel „Toruńskich Zakładów Chromolitograficznych i Drukarni". Stefanowicz znany był w Toruniu. Był radnym miejskim z ramienia BBWR., prezesem LOPP., cenzorem Banku Polskiego i wiceprezesem w kilku stowarzyszeniach. Akt oskarżenia zarzucał mu puszczenie w obieg 156 weksli na sumę 87 tysięcy złotych. Przychodziło mu to z łatwością, gdyż cieszył się wszędzie zaufaniem. Bank Polski udzielał mu **kredytów do wysokości 40.000 złotych a KKO miasta Torunia do 60 tysięcy zł.** W swoich księgach Stefanowicz zestawiał podwójne bilanse: dla władz skarbowych ze stratami, a dla instytucyj bankowych z dochodami. — **Sąd skazał go na trzy lata więzienia bez zawiesze nia.** Nie jest to jeszcze epilog sprawy. Z drugą **skargą przeciw Stefanowiczowi ma wystąpić urząd skarbowy!**

Żydowscy handlarze „żywym towarem"

Policja śledcza na Śląsku wpadła na trop szajki uprawiającej handel żywym towarem Jako podejrzanych ujęto przybyłych przed kilku tygodniami z Warszawy do Katowic **Izaaka Eisenberga oraz Fabjana Gleichgewichta**. Podczas rewizji osobistej znaleziono u Eisenberga notatki, zawierające spis około 30 kobiet z różnych stron Polski. Przesłuchany Eisenberg nie przyznał się do winy, opowiadając, że jest synem bogatego ziemianina (!) z pod Warszawy, że ojciec jego ma olbrzymią kamienicę czynszową w Warszawie. Policja posiada jednak inne zupełnie dane. E. jakkolwiek pochodzi z bogatej rodziny żydowskiej w Warszawie, **był już kilkakrotnie karany, a raz nawet jednoroczeniem więzieniem za oszustwo.**

—ooo—

ZGON B. BURMISTRZA ZAKOPANEGO. Po pierwszym silnym ataku angina pectoris zmarł były burmistrz Zakopanego **Leopold Winnicki**, członek wielu organizacyj społecznych i kulturalnych. Zmarły liczył lat 49.

Doniosłe zarządzenia Ks. Prymasa Hlonda.

Ks. Kardynał August Hlond, Prymas Polski, wydał list pasterski **„O kościelnych sprawach majątkowych"**.

„Obok skarbów nadprzyrodzonych i charyzmatów — czytamy w liście pasterskim — niezbędne są Kościołowi urządzenia przyrodzone. Kościół wznosi w sercach „przybytki Ducha Świętego" a jednak potrzebuje i kościołów drewnianych, kamiennych. Prowadząc do dóbr wiecznych nie może się obejść bez dóbr doczesnych. Są mu one konieczne do budowy i utrzymywania świątyń i gmachów, na cele kultu Bożego, apostolstwa i miłosierdzia, na kształcenie i byt ziemski tych, co „ołtarzowi służą" i „Ewangelję opowiadają".

Dalej pisze Ks. Prymas: „Nie mają celów finansowych, czy zarobkowych ani ta wasza szkoła na wsi, ani to gimnazjum w mieście, ani uniwersytet w stolicy. Całe szkolnictwo ma cel wyższy, służy bowiem oświacie nauce i wiedzy. A jednak i szkoła powszechna i gimnazjum i wszechnica mają budżety, które im nieraz sprawiają niemało kłopotu. Szkoły potrzebują pieniędzy, któremi muszą umiejętnie i celowo szafować. To im wcale nie ubliża. Podobnie **Kościół nie jest instytucją finansową a środki pieniężne nie są ani jego istotą, ani jego duchem, ani jego zadaniem.** Mimo to jest zmuszony uznać nieubłaganą konieczność posługiwania się pieniądzem dla zaspokojenia tych potrzeb swego posłannictwa, których inaczej opędzać nie można".

Tej konieczności poddał się sam Zbawiciel, gdy już grono uczniów otaczających Chrystusa miało swoją wspólną kasę, z której pokrywano doczesne potrzeby. „Od najdawniejszych czasów zwracał Kościół uwagę na to, by majątek kościelny nie stawał się łupem ludzkiego pożądania, lecz służył celom, na które go była przeznaczyła pobożna myśl ofiarodawców. Uwzględniając przepisy nowego prawa kanonicznego i warunki powojenne, **Ks. Prymas wydał we wrześniu r. b. „Rozporządzenie o zarządzie majątkiem kościelnym"**. Rozporządzenie to było i z tego względu konieczne, że z jednej strony rokrocznie **zwiększają się potrzeby religijne, a z drugiej kurczy się dawny majątek kościelny**. Mnożą się parafje, powstają nowe kościoły i rosną zastępy kapłanów.

„Przewrotową nowością tego dokumentu — głosi dalej list pasterski — jest zarządzenie, że od Nowego Roku **we wszystkich parafjach majątkiem kościoła parafjalnego zarządzać będą kanoniczne Rady Parafjalne.** W miejsce dawnych dozorców kościelnych i reprezentacyj parafjalnych, zaprowadzonych krępującą ustawą z czasów kulturkampfu, obejmą urząd zarządców majątku kościoła parafjalnego **mężowie zamianowani przez Kurję Arcybiskupią spośród najgodniejszych parafjan".** — Skład Rady Parafjalnej zostanie ogłoszony w każdej parafji w niedzielę dnia 22-go grudnia, a rady obejmą zarząd majątkiem kościoła parafjalnego w dniu 2-go stycznia.

„Drugą zwrotną nowością — pisze Ks. Prymas — „Rozporządzenia o Zarządzie Majątkiem Kościelnym" jest to, że nie zamierzając skorzystać ze wspomnianej ustawy „o składkach na rzecz Kościoła katolickiego", **odstępuję od przymusowych podatków i składek kościelnych".**

Co skłoniło księdza Prymasa do tej zasadniczej zmiany? Odpowiedź znajdujemy w dalszym ciągu Listu Pasterskiego:

„Bolał mnie dotychczasowy sposób pobierania świadczeń: **Nie mogłem się pogodzić z ich zewnętrznym przymusem.** Raziła mnie groźba interwencji państwowej i wkraczanie komornika w sferę, w której decydować powinnoby uczucie religijne. W praktyce zaś podatki kościelne stawały się kamieniem obrazy, wnosząc w życie parafjalne niepokój i spory.

Znoszę zatem świadczenia składane pod przymusem prawa. Nie będzie podatków. Nie będzie ustawowego nacisku ani moralnego przyneiwalania. Nie będzie rekursów ani egzekucji".

Któż więc będzie pokrywał potrzeby Kościoła? — Najidealniejszem rozwiązaniem sprawy byłoby, gdyby Kościół potrzeby swoje mógł opędzać zwykłemi ofiarami, składanemi na tacę lub w ręce księży proboszczów. Ale ofiary te nie zaspokoją zapotrzebowań życia parafjalnego.

„Na takie wypadki — ogłasza Ks. Prymas **Daninę Parafjalną.** Będzie ona na tem polegała, że uchwałą Rady Parafjalnej **wszyscy parafjanie zarobkujący zaproszeni zostaną do udziału w pokrywaniu różnicy** między nieuniknionemi wydatkami na cele parafjalne a wpływami z innych źródeł. Nowością nie jest tu danina jako taka, bo świadczenia kościelne są w naszych Archidiecezjach praktyką i tradycją wielowiekową. **Nowością jest jej dobrowolny charakter.** Nie będzie jej nikt gwałtem ściągał, niby haracz z tytułu zależności. Będziecie ją uiszczali z własnej woli. Dacie z przekonania i sumienia. Dacie z uczucia religijnego, z wewnętrznego nakazu wiary, z intencją by ofiarą ze swego mienia Boga uczcić i przyczynić się do Jego chwały. Dacie z poczucia sprawiedliwości, by mieć udział w kosztach życia parafjalnego, z którego korzystacie. Dacie z sentymentu apostolskiego, z poczucia współodpowiedzialności za wiarę i Kościół. Dacie z pobudek przynależności do Kościoła, w imię solidarności katolickiej i katolickiego honoru".

Z całego świata.

300-lecie założenia uniwersytetu na Słowaczyźnie.

W ub. niedzielę odbyła się na Słowaczyźnie w Trnawie uroczystość 300-nej rocznicy założenia uniwersytetu. Na uroczystość przybył minister szkolnictwa **dr. Krczmarz**, rektor uniwersytetu Masaryka w Pradze, prof. **Friedrich, Ks. biskup dr. Jantausz** i wielu przedstawicieli sfer naukowych, władz rządowych i samorządowych. Punktem kulminacyjnym uroczystości było posiedzenie w gmachu byłego uniwersytetu, które otworzył **przewodniczący Ligi Słowackiej dr. Bella.** Następnie biskup dr. Jantausz wygłosił krótkie przemówienie i odczytał list z życzeniami od apostolskiego nuncjusza w Pradze Arcyb. Rittera. W dalszym ciągu uroczystości przemawiali: minister Krczmarz, prorektor Uniwersytetu Komenskiego prof. Kolarz, wiceprezydent sejmu dr. Marcowicz, oraz przedstawiciele Bułgarji, Jugosławji i Francji. Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu słowackiego „Hej Słowacy".

Uw. Red. — Artykuł o „Wszechnicy w Trnawie", zamieściliśmy w nr. 294 „Głosu Narodu" z dnia 17 paźdz. b. r.

LICYTACJA „KURJERA LWOWSKIEGO". Na dzień 7-go grudnia wyznaczono we Lwowie termin oszacowania nieruchomości w „Kurjerze Lwowskim" przez komornika. Licytacja ma się odbyć prawdopodobnie w lutym 1936 roku. W związku z tem „Warszawski Dziennik Narodowy" donosi, jakoby do licytacji miały stanąć również kapitały ukraińskie.

Wstrząsające sceny na tonącym okręcie w Smyrnie.

Parowiec turecki „Inebolu" zatonął przed wejściem do portu smyrneńskiego. Ze 190 osób znajdujących się na pokładzie parowca, **zdołano uratować tylko 111.** Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy parowiec przy silnie wzburzonem morzu chciał wpłynąć do wąskiego przejścia, prowadzącego do portu. Na przepełnionym statku **zapanowała niesłychana panika.** Pasażerowie, którzy spodziewali się rychłego przybycia do portu i zgromadzili się na pokładzie, skakali w przerażeniu do wody.

Aresztowanie 85 anarchistów w Japonji

Władze policyjne podjęły energiczną akcję przeciwko anarchistom w Tokio, Osaka i Kobe. Dotychczas aresztowano **85 anarchistów wraz z przywódcą.** Planowali oni zamachy na banki, urzędy pocztowe i domy handlowe. Na liście podejrzanych znajduje się przeszło **600 osób**, wobec czego spodziewane są dalsze aresztowania. Według agencji Rengo, ruch anarchistyczny w Japonji wykazuje wzmożoną działalność.

Balon amerykański osiągnął wysokość 22.570 metrów.

Z Rapid City (w stanie Dakota) wystartowali do stratosfery w balonie kapitanowie: **Albert Stevens i Orville Anderson.** Balon nosi nazwę „Explorer 2". pojemność balonu-olbrzyma wynosi 104.770 mtr. sześciennych. Po 14 minutach od startu lotnicy dali znać przez radjo, że są na wysokości 11.700 stóp i że podróż ma przebieg pomyślny. Po osiągnięciu wysokości **22.570 metrów**, balon „Explorer" począł po 4 godzinach 20 minutach lotu opuszczać się wdół. Balon wylądował w White Lake (st. Dakota) w odległości 370 klm. na wschód od Rapid-City.

— — — ※ — — —

DELEGAT APOSTOLSKI NA ETJOPJĘ U OJCA ŚW.

W tych dniach bawił w Rzymie rezydujący w Kairze delegat apostolski na Egipt, Arabję, Erytreję i Abisynję, **arcybiskup Testa**. Był przyjęty został na dłuższej prywatnej audiencji u Ojca św. Powszechnie przypuszcza się, że Mgr. Testa złożył przy tej okazji Papieżowi sprawozdanie o wpływie konfliktu abisyńskiego na działalność misyjną i stan religijności na terenie działalności delegatury. (KAP.)

REKORD LOTNICZY NA LINJI KAPSZTAD — LONDYN.

Wojskowy lotnik brytyjski llewellyn, który wraz z panią Wyndham wyleciał z Kapsztadu 5 bm., wylądował na lotnisku w Croydon. Lot trwał 6 dni, 12 godzin, 3 minuty, wobec czego rekord lotniczki Mollison, ustanowiony na 7 dni 7 godzin 5 minut, został pobity.

SZALJAPIN ZASKARŻONY W BELGRADZIE O ODSZKODOWANIE.

Były impresario Szaljapina, Kosta Hadzilaciez w Belgradzie wystąpił na drogę sądową przeciw śpiewakowi, żądając 100.000 dynarów odszkodowania. W roku 1925. impresario podpisał z Szaljapinem umowę w sprawie koncertu w Belgradzie i wypłacił mu zaliczkę 1.000 dolarów. Szaljapin jednak w ostatniej chwili odwołał koncert i zwrócił pieniądze. Obecnie impresario domaga się 100.000 dynarów tytułem odszkodowania za wydatki i stracony zarobek.

—ooo—

REKOLEKCJE W WATYKANIE. W dniach 24—30 listopada odbędą się w Watykanie z zarządzenia Ojca św. ćwiczenia duchowne prowadzone **przez O. Venturiniego T. J.** W ćwiczeniach tych wezmą udział Kardynałowie i dostojnicy kościelni. W okresie trwania rekolekcyj **wszelkie audjencje u Papieża zostaną zawieszone.** (KAP.)

Odwrót ku ciemnocie.

TRZEBA RATOWAĆ SZKOLNICTWO PRZED KLĘSKĄ.

Rozwój i siła każdego państwa zależą w dużej mierze **od poziomu oświaty** jego obywateli. Im wyższy jest ten poziom, tem stanowisko danego państwa jest mocniejsze. **Potwierdzają** tę prawdę liczne przykłady z historji rozwoju czy upadku różnych państw i ich polityczne, kulturalne i gospodarcze w świecie znaczenie. Potwierdzenia tej prawdy nie potrzebujemy szukać daleko. Wystarczy tylko **porównać nasze zachodnie ziemie z wschodniemi** i poszukać przyczyn istniejących różnic kulturalnych i gospodarczych, a niezawodnie znajdziemy je przedewszystkiem **w różnicy stopnia oświaty** obywateli zamieszkujących te ziemie.

Dlatego też każde państwo obok militarnego zabezpieczenia swej egzystencji stara się również o odpowiednie **wychowanie swej młodzieży**, o możliwie najwyższy **stopień oświaty i kultury** swych obywateli. O to. możliwe w naszych warunkach gospodarczych, maksimum oświaty dla swych obywateli, starało się i niewątpliwie obecnie stara się i nasze państwo. O ile jednak to staranie możnaby kilka lat temu określić jako **twórczy rozmach w dziedzinie szkolnictwa,** to obecną sytuację w szkolnictwie należałoby nazwać

odwrotem ku ciemnocie.

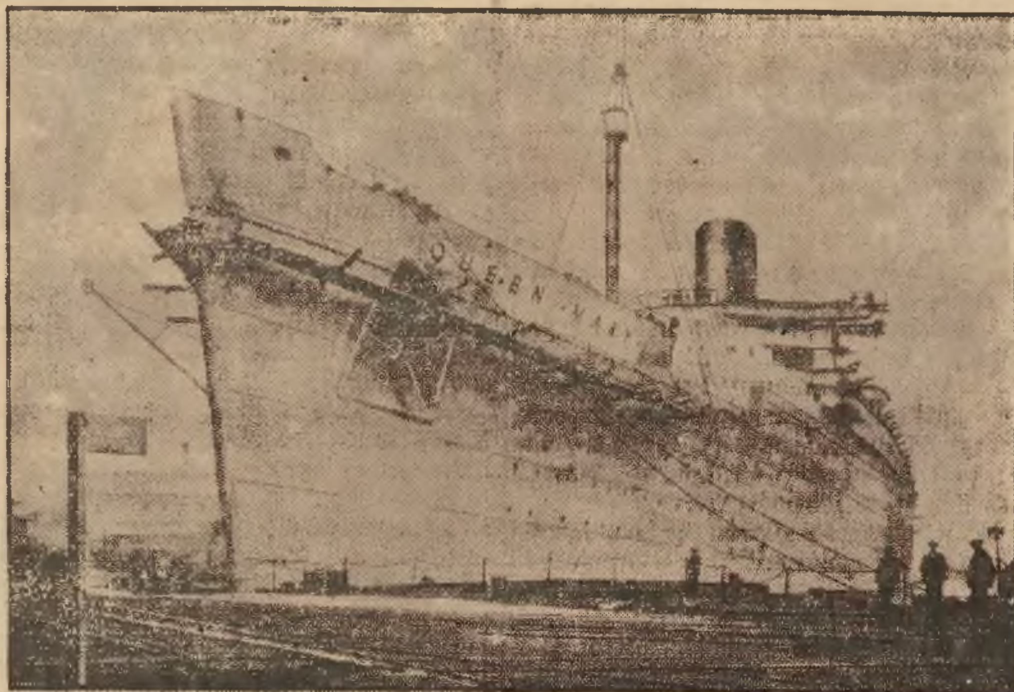
Odwrotem, wynikającym **z eksperymentowania i przerostu biurokracji** szkolnej, oraz z braku **finansowego planu** nietylko na dalszą przyszłość, ale braku planu nawet w kierunku **powstrzymania grożącej szkolnictwu powszechnemu katastrofy.**

Że tak jest, dowodzą tego cyfry, które najlepiej mówią same za siebie. Gdy bowiem w roku 1925/26 budżet oświaty wynosił **304 miljony zł.** przy 3 miljonach i 500 tysiącach dzieci, w wieku szkolnym, to w r. 1934/35 przy wzroście ilości dzieci szkolnych do 5 miljonów 100 tysięcy **zmalał budżet oświaty do 311 miljonów zł.** Obecnie więc budżet oświaty wynosi prawie tyle, co 10 lat temu, mimo, iż liczba dzieci w wieku szkolnym wzrosła w tym czasie o przeszło półtora miljona. A zaznaczyć tu jeszcze trzeba, że budżet ten obejmuje obecnie także i **kosztowną instytucję instruktorów**, podczas. gdy 10 lat temu tej zupełnie w dzisiejszych warunkach **zbędnej instytucji nie było.** Zaznaczyć także należy, że liczba dzieci ustawicznie się zwiększa, a mimo to mówi się o redukcji budżetu oświaty. Nic też dziwnego, że już obecnie miljon dzieci nie znalazło miejsca w szkołach. Miljon przyszłych obywateli naszego Państwa, dzieci przeważnie tych, którzy granice państwa z bronią w ręku utrwalali, dzisiaj pozostają bez pracy i chleba. Miljon dzieci robotniczych i chłopskich, przyszłych żołnierzy i matek, **wzrasta w ciemnocie**, powiększając liczbę analfabetów.

Czy to nie jest tragiczny odwrót ku ciemnocie. Czy nie należy w takich warunkach **wyzbyć się wszelkiego zbytku, wyzbyć się rautów i limuzyn,** wyzbyć się wysokich **dodatków funkcyjnych**, a zaoszczędzone pieniądze przeznaczyć na ratowanie szkolnictwa? Czy pod względem kulturalnym mamy nadal staczać się ku nizinom? Czy na tem nie ucierpi nasze państwo? Czy także i **dla obrony naszego państwa** nie potrzeba **wysokiego poziomu oświaty** dla wszystkich obywateli naszego kraju.

Niedawno na zjeździe Legjonistów gen. Rydz-Śmigły wyraźnie zaznaczył, że nie można żyć tylko dniem dzisiejszym, **nie można być dojutraszkiem,** ale w każdej dziedzinie trzeba budować przyszłość Polski. Trzeba więc pamiętać, że przyszłość tę buduje się **przedewszystkiem za pośrednictwem szkoły,** bo „takie są Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie“. Szkolnictwo powinno więc być jedną z najpierwszych trosk każdego rządu i każdego dobrego obywatela.

Anglja buduje największy okręt.



W dokach w Clydebank w Szkocji kończy się budowę największego w świecie okrętu, który będzie nosił nazwę „Quee Mary“.

Radjo.

DJETETYKA I HIGJENA ŻYCIA CODZIENNEGO. Nauka stwierdza stopniową degenerację typu fizycznego człowieka. Jednym z czynników przeciwdziałających tej degeneracji może się stać racjonalne żywienie. Gospodyni domu powinna posiadać odpowiednie wiadomości z higjeny żywienia. O tem będzie mówił doc. dr. G. Szulc w swym odczycie radjowym p. t. „Djetetyka i higjena życia codziennego“, w dniu 13. XI. o godz. 12.15.

JAK SIĘ ZOSTAJE PISARZEM? Dnia 13 listopada o godz. 21.40 radjostacja warszawska nadaje szkic literacki p. t. „Jak się zostaje pisarzem?“. W szkicu tym J. E Skiwski przedstawi problemat początków pracy autorskiej, na podstawie wyznań pisarzy obcych i naszych.

TWÓRCZOŚĆ FRYDERYKA CHOPINA. O Mazurkach Chopina powiedział Schumann że monarcha powinienby zabronić ich wykonywania, bo są to ukryte armaty wśród kwiatów. Mazurki — to najcenniejszy skarb polskości, który w czasach niewoli wzniecał i podtrzymywał ogień poczucia narodowego. Również i etiuda c-moll zwana rewolucyjną, bo skomponowana w Stuttgarcie pod wrażeniem wiadomości o rewolucji w Warszawie, pełna jest dumy i namiętności, wielkości i grozy.

Z Mazurków usłyszą radjosłuchacze w XI. audycji z cyklu dnia 13. XI. o godz. 21.00, C-Dur i F-Dur op. 68, z Etiud z op. 10 C-Dur Nr. 7, F-Dur Nr. 8, F-Moll Nr. 9, As-Dur Nr. 10, Es-Dur Nr. 11 i C-Moll Nr. 12 „Rewolucyjną“. Ponadto: Trois-Ecossaises op. 72, Walc C-Moll (posthume) oraz pieśni.

——00o00——

Programy stacyj radjowych.

CZWARTEK. DNIA 14-go LISTOPADA 1935 r.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8 Transmisja z Warszawy; 11.57; Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy i Lwowa; 13 Płyty; 13.25 Transmisja z Warszawy; 13.30 Muzyka z płyt; g. 15.15 Transmisja z Warszawy; 16.20 Muzyka (płyty); 16.45 Transmisja z Poznania i Warszawy; 17.15 Transmisja ze Lwowa i Warszawy; 18.30 Odczyt; 18.40 Dokąd jechać w święto; 18.45 Muzyka z płyt; 19 Wśród naszych przyjaciół; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35: Wiadomości sportowe; 19.40 Transmisja z Warszawy i Lwowa; 20.45 Transmisja z Warszawy i Lwowa; 21.35—23.30 Transmisja z Warszawy.

Lwów. (377.5 m). Godz. 12.15 Poranek dla szkół powszechnych; 17.15 Koncert kwintetu; 18.30 Mody, pogadanka; 18.40 Informator turystyczny; 19 Kilka słów o plastyce; 20 Wesoła audycja ze Lwowa; 21 Powszechny Teatr Wyobraźni.

Warszawa. (1339.8) Godz. 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.34 Gimnastyka: 6.50 Płyty; 7.20 Dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący, 7.55 „Parę informacyj“, 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Poranek szkolny ze Lwowa; 13.00 Muzyka z płyt; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; g. 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 Koncert; 16 U chorych dzieci — transmisja z kliniki chorób dziecięcych: 16.20 Muzyka lekka z płyt; 16.45 Cała Polska śpiewa — koncert z Poznania; 17 Odczyt; g. 17.15 Koncert kameralny ze Lwowa; 17.50 Książka i wiedza; 18 Koncert solistów; 18.30 Film, plastyka, architektura;; 18.40 Jak spędzić święto; 18.45 Muzyka salonowa z płyt; 19 Poznajmy przepisy finansowo-rolne; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Wesoła audycja muzyczna ze Lwowa; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Samoobrona przeciwgazowo-lotnicza — pogadanka; 21 Teatr Wyobraźni ze Lwowa; 21.35: Nasze pieśni; 22 Koncert orkiestry P. R.; 23 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Muzyka taneczna orkiestry P. R.

Katowice. (395.8 m). Godz. 13.30 Koncert mandolinistów; 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 18.30 Święty Piotr — odczyt; 19 Karlikowa poczta; 19.20 Przegląd prasy; 23.05 Skrzynka francuska.

S. † p.

Ks. Jan Sępek

kanonik, proboszcz w Zdrochcu,

w 60 roku życia a 35 kapłaństwa, po długich cierpieniach, opatrzony świętemi Sakzamentami zmarł w Panu dnia 11 listopada 1935 r.

Sprowadzenie zwłok do kościoła w Zdrochcu nastąpi we środę o godz. 16-tej.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 14 listopada o godzinie 10-tej rano.

Księża Kondekanalni.

Stacja kolej. Żabno lub Bogumiłowice.

Ruch wydawniczy

JAK UKŁADAĆ SKUTECZNIE OGŁOSZENIA. — Lecha Szumana. Poznań 1935. Bibljoteka Reklamowa Nr. 1. Czcionkami Drukarni Nakładowej „Kupca“ w Poznaniu.

Pod powyższym tytułem ukazała się drukiem praca autora, dostępna dla wszystkich, a wszystkim, prowadzącym interesy handlowe, lub tym, którzy się ogłaszają odda niewątpliwie duże korzyści.

Autor tej książki przez szereg lat pracował w wielkich firmach reklamowych w Ameryce, ma przeto ten rozmach amerykański i doskonale rozumie znaczenie reklamy dla rodzimego przemysłu. Nadmienić przytem trzeba, że książka powyższa dostosowana jest do naszych potrzeb krajowych.

Z teatru im. Słowackiego.

„Trzy mgły“ — poemat dramatyczny Marjana Niżyńskiego.

Przedstawienie w Teatrze Miejskim w dniu Święta Niepodległości poprzedził przemówieniem b. min. prof. K. W. Kumaniecki łącząc pięknym łukiem myśli akt odzyskania wolności narodu polskiego z zapowiadającą go z tej właśnie sceny poezją Stan. Wyspiańskiego.

Na uroczystość tego dnia, wybrał teatr miejski sztukę młodego autora, p. Marjana Niżyńskiego, p. t.: „Trzy mgły“. Autor chciał w niej przedstawić człowieka w dobie przedwojennej, chwytającego za broń w walce o niepodległość, następnie — jego czyn zbrojny w szeregach Legjonów i wreszcie: dzień pracy przy budowie gmachu wolnej już Ojczyzny. Myśl piękna, temat bardzo wielki i bardzo trudny, a autor — bardzo młody, utalentowany i pełen entuzjazmu. Dlatego krytyka przystępująca do oceny jego utworu może być pobłażliwa, nie mniej jednak, właśnie dla dobra autora, powinna wskazać obok zalet — na kardynalne błędy.

Przedewszystkiem na dobro utworu zapisać należy fantazję młodzieńczą w naprowadzaniu symbolów i śmiałość w plastycznem ich ujawnieniu, a dalej — piękny, nieraz pełen poezji wiersz,, który jednak jako materjał dla sceny, wymaga otrzęsin z obciążającego go baroku literatury: wymaga większej zwartości i lapidarności.

Utwór p. Niżyńskiego nie jest w żadnej formie dramatem, nie jest nawet „poematem dramatycznym“. Brak mu do tego konstrukcji i konfliktu dramatycznego. Autor nie miał — oczywiście — zamiaru pisać ani dramatu psychologicznego, ani sytuacyjnego — ale dramat ideowy, który wymaga w większym stopniu tej właśnie dramatycznej konstrukcji, zwłaszcza, że wybrał drogę naj trudniejszą: symboliki. A przecież symbolika, aby zapadła przekonywująco w wyobraźnię widza, musi być naturalną, logiczną podstawą i nieuniknioną, dramatyczną w walce czy konflikcie konsekwencją akcji-idei. W przeciwnym razie staje się czysto zewnętrznym obrazem, a „dramat“, czy choćby nawet „poemat dramatyczny“ — utworem tylko djalogowanym. zaledwo ilustrującym słowami ten obraz. Widać to dopiero na scenie, kiedy przed oczyma widowni nie ujawnia się teatr—a następnie zatraca się najgłówniejszy i jedyny czynnik jego: aktor nie mający tu nic ponad recytację. — Wszystkie dalsze zarzuty — widocznych reminiscencyj, niesceniczności, naiwnych pomysłów — schodzą na plan drugi. Autor, który ma niewątpliwie talent i jest poetą i malarzem, w miarę dojrzewania sam otrząśnie się z nich.

Mają jednak te „Trzy mgły“ jeden dobry i piękny motyw: odsłonę ostatnią, utrzymaną w charakterze widowiskowym i malarskim. Ta odsłona sama dla siebie może i powinna mieć znaczenie. Choć finał wydaje się łatwy: że przyszłość należy do najmłodszego pokolenia, o tem wszyscy wiemy — ale że wiara w czyn tworzy cuda i nietylko głazy podnosi, ale i góry przenosi, to właśnie trzebaby dziś często przypominać.

Reżyserja i inscenizacja p. Wacława Radulskiego była zbyt przytłaczająca tekst sztuki — w pierwszym obrazie przypominała inscenizację „Człowieka, który był czwartkiem“. Pamiętamy to z gościnnych występów teatru lwowskiego w Krakowie. Obraz wojny miał za dużo huku — a nie na tem polega wrażenie grozy wojennej Przekonał nas o tem wystawiony w Krakowie przed paru laty „Kres wędrówki“.

Wszyscy aktorzy wypowiedzieli kwestje swoje z głębokiem i szczerem odczuciem pięknego wiersza. „Człowiekiem“ był p. J. Karbowski, który w pierwszej odsłonie utrzymał tekst sztuki w dobrym nastroju. Pani Suchecka ładnie wyglądała w stroju wiejskiej dziewczyny. P. Kaliszewski stworzył szlachetną postać „Kolegi“ w ostatniej odsłonie. Resztę postaci grali pp.: Burnatowicz, Nowakowski, Białkowski, Woźnik, Kułakowski, Staszewski, Fabisiak, Woźniak, Jaworska, Romowicz, Kosmyra, Syroczewski i inni.

Dekorację — piękną w ostatniej odsłonie — malował p. T. Orłowicz.

Publiczność wywoływała autora i gorąco go oklaskiwała.

Wkońcu uwaga dla reżysera: aktorzy często, zwłaszcza w czasie ilustracyj muzycznych, wygłaszali tekst za cicho, tak, że w pierwszych rzędach z trudem ich słyszano.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Pierwsza europejska premjera szekspirowskiego filmu „Sen Nocy Letniej“ reżyserji Maxa Reinhardta odbyła się przed paroma dniami w Londynie. Trudno opisać entuzjazm publiczności i entuzjazm prasy. Specjalne oddziały policji pieszej i konnej musiały regulować ruch przed „Adelphi Theatre“, gdzie film ten jest wyświetlany. Oto co napisały zaraz po prem erze najmiarodajniejsze dzienniki stolicy Anglji.

„THE MORNING POST“ z dnia 10-go października:

Najbardziej oczekiwany film od 2 lat przeszedł wszelkie oczekiwania... Reinhardt puścił wodze swej fantazji, stwarzając magiczne widowisko, pełne cudownego romantyzmu i piękna... Całe przedstawienie było jednym wspaniałym sukcesem.

„NEWS“ CHRONICLE z dnia 12 października:

Najpiękniejsze dzieło Szekspira przeniesione na ekran przez genjusza inscenizacji Maxa Reinhardta w sposób poprostu cudowny.

„TIMES“ z dnia 10 października:

Dano nam uroczo widowisko, jakiego dotąd nie widzieliśmy nigdy.

„DAILY EXPRESS“ z d. 10 października:

National Broadcasting Corporation transmitowało cały przebieg tej najwspanialszej światowej premjery. Tłumy, jakie zapełniły Adelphi Theater były rozentuzjazmowane.

Od 15 do 19 listopada b. r., 15 specjalnych przedstawień w kinie „Wanda“. Dla uniknięcia tłoku przy kasie, prosimy bilety nabywać już teraz w biurze **„Orbis“, Rynek Gł.**

Co słychać w Krakowie.

LISTOPAD.

Środa 13: Stanisława Kostki, Eugenjusza biskupa, Homobona wyzn.
Wschód słońca 6·51, zachód 15·58.
Długość dnia 9 godzin i 7 min.

Czwartek 14: Jozafata bisk. m., Weneranda p. m., Klementyna i Filomena męcz.
Wschód słońca 6·53, zachód 15·57.
Długość dnia 9 godzin i 4 min.

— — * — —

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbierane litr 18—20 gr.; śmietana 1.00—1.20;, śmietanka 50—60; ser zwyczajny kg. 60—70; masło deserowe 2.90—3.20; zwyczajne 2.70—2.80; jaja świeże szt. 10—12; buraki kg. 10—12; cebula 25—30; marchew 10—12; pietruszka 15—20; seler 15—20; pomidory 50—55; włoszczyzna 18—20; ziemniaki 8—10; gęś żywa 3.00—5.00; bita 2.50—4.50; indyk i indyczka 4.00—8.00; kaczka żywa 2.00—3.50, kura 2.00—4.00; kurczęta para 1.80—3.50; perlica szt. 2.00—3.00; Zając w skórce 2.20—2.70; gruszki deser. 0.60—1.20; jabłka komp. 30—35; deserowe 50—80; brusznice litr 50—60 gr.

TOPIELEC W BIAŁUSZE. We wtorek oko ło godz. 4 pop. wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Brodowicza do pozostającego bez za jęcia 29-letniego Michała Ladry, który rzucił się do Białuchy w celach samobójczych. Lekarz Pogotowia przewiózł niedoszłego samobójcę, którego z rzeczki wyciągnęli przechodnie, do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku brak pracy i środków do życia.

CHCIAŁA WYKORZYSTAĆ MROK ŚWIĄTYNI. We wtorek około 16, wywiadowczyni policyjna zauważyła w kościele Marjackim dziewczynę lat około 17, której zachowanie się było podejrzane. Widocznie chciała ona wykorzystać dla kradzieży panujący o tej porze w świątyni mrok. Gdy wezwany policjant usiłował wyprowadzić dziewczynę z kościoła i odprowadzić ją do komisarjatu, zatrzymana poczęła stawiać opór. Policjant wyprowadził ją z kościoła przy pomocy żołnierza, zwiedzającego kościół. Przed kościołem aresztowana poczęła lżyć i kopać żołnierza. Wprowadzono ją do bramy, a gdy nadszedł drugi policjant, odprowadzono aresztowaną, w dalszym ciągu stawiającą opór, do dorożki i odwieziono do komisarjatu policji.

NOŻEM W ŁOPATKĘ. W poniedziałek o godzinie 21, na rogu ulicy Wałowej i Lipowej, na tle nieustalonych narazie przyczyn — Feliks Gruca, lat 34, murarz, zam. w Woli Duchackiej 90, przebił nożem w lewą łopatkę Edmunda Barcza, lat 19, robotnika, zam. przy ul. Dekerta 10. Barcza odprowadzili koledzy na Pogotowie Ratunkowe, skąd przewieziony został do szpitala św. Łazarza. Grucę zatrzymała policja.

SKRADŁ KSIĄŻECZKI DO MODLITWY. W poniedziałek o godzinie 17.30 nieznany sprawca skradł z wózka ręcznego pozostawionego przed kościołem O. O. Karmelitów Bosych przy ul. Rakowickiej, paczkę, zawierającą 500 egz. modlitw do Matki Boskiej, wartości 150 zł.

—:000:—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POSIEDZENIE TOW. LARYNGOLOGICZNEGO odbędzie się w czwartek 14 bm. o godz. 18 w Klinice Laryngologicznej U. J. Porządek dzienny: 1) Dr. Schwarzbart: „Ropień nadoponowy pochodzenia usznego z powikłaniem mózgu, operacja, wyleczenie. 2) Dr. Spira: Demonstracja chorych. 3) Doc. Miodoński: Demonstracja chorych.

ZWIEDZANIE CENNYCH ZBIORÓW MUZEUM IM. ERAZMA BARĄCZA, bogatych kolekcyj obrazów, rzeźb, starożytnych sprzętów, kobierców, pasów, broni i dawnego rękodzieła artystycznego, odbędzie się w środę 13 bm. jako 45-ta wycieczka nauk. z cyklu Tow. Miłośników Krakowa pod kier. dr. J. Dobrzyckiego. Udział 80 gr., mło dzież szk. 40 gr. Zbiórka o godzinie 3.45 przed gmachem Muzeum przy ul. Karmelickiej L. 51.

BIEŻĄCE ZAGADNIENIA GOSPODARCZE W ROLNICTWIE. Odczyt na powyższy temat wygłosi dr. St. Schmiedt, w piątek 15 bm. o godzinie 19.30. w sali Zw. Spółdzieli Rol. i Zarobkowo-Gospodarczych pl. Franciszkański 1. Wstęp wolny.

„TECHNIKA OŚWIETLENIA“. Odczyt na powyższy temat wygłosi staraniem Krak. Towarzystwa Technicznego i Krak. Oddz. Stow. Elektryków przy ul. Straszewskiego 28, w piątek 15 o godzinie 19-tej p. Jan Schmidt. Goście mile widziani.

——ooo——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa: „Trzy mgły“.
Czwartek: „Muzyka na ulicy“.
Piątek: „Trzy mgły“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Karjera“.
WANDA: „Szalony porucznik“.
APOLLO: „Wyprawy krzyżowe“.
SZTUKA: „Epizod“.
UCIECHA: „Bengali“.
STELLA: I. „Malibu“. II. „Szpieg w masce“.
ADRIA: „Dzień wielkiej przygody“.
PROMIEŃ: „Niedokończona symfonja“.
BAGATELA: „Stworzona do całowania“ (Jean Harlow) oraz rewja: „Dla ciebie Krakowie“

Z TEATRU „BAGATELA“. W czujnej i niezawodnej jak zawsze reżyserji L. Ławińskiego i efektownej oprawie malarskiej A. Witkowskiego, obecnie wystawiona rewja pt.: „Dla Ciebie Krakowie“ stanęła na wysokim poziomie. Komedjowa treść rewji sprawia, że widz wychodzi z teatru rozbawiony i pod dużym urokiem. Moc komizmu wnieśli wykonawcy: L. Ławiński, T. Pilarski, N. Fedorowna, H. Runowiecka, a przedstawicielami choreografji są I. Soboltówna i E. Wojnar.

——ooOoo——

Ofiara wypadku motocyklowego.

We wtorek około godz. 2 popołudniu motocykl wojskowy, przejeżdżający ul. Potockiego, wpadł na przechodzącą przez jezdnię Stanisławę Kowalską, lat 30, żonę rolnika z Małoszyc. Kowalska doznała złamania, oraz ran miażdżonych lewego podudzia. Lekarz Pogotowia odwiózł nieszczęśliwą ofiarę wypadku do szpitala św. Łazarza. Kto spowodował wypadek wykaże zarządzone śledztwo.

——oo——

Kraków a Abisynja.

Otrzymujemy następujące pismo: „Bawiąc w Krakowie z wycieczką, pragnąłem kilku moim towarzyszom pokazać urządzenie naszej radjostacji. Tymczasem jakież było moje zdziwienie, gdy szofer taksówki prosił nas, abyśmy wysiedli u wejścia w małą uliczkę wiodącą do Radja, bo obawia się połamać resory, zachlapać wóz w kałużach błota i narazić nas na nieludzkie wstrząsy po jakimś prymitywnym rzekomym bruku. Istotnie z trudem przeszliśmy kawałkiem mizernego chodnika, gdzie oczom naszym przedstawił się niesłychany widok. Poprostu bagnisty, wyboisty zaułek z kupami ziemi, gruzów i kamyków pod murem, śmieci leżących tam odwiecznie. To Włosi potrafili budować setki kilometrów przez dzikie tereny Abisynji, a Kraków nie potrafi zdobyć się na urządzenie kilkudziesięciu metrów dojazdu i do stępu. Wszakże choćby wysypać równo całą drogę tym żwirem, którym wyłożono (może niewłaściwie) część plant, alei 3-go Maja. Mała rzecz a wstyd i kompromitacja przed obcymi. Może Szan. Redakcja podniesie tę sprawę w interesie drogiego nam wszystkim miasta“.

——ooo——

Krwawy pojedynek rywali na przedmieściu Krakowa

Okolice rogatki wielickiej w Krakowie były we wtorek rano terenem niezwykłego zajścia, którego obaj uczestnicy odnieśli rany. Dnia tego około godz. 9 spotkali się na ulicy prowadzącej z Prokocimia do Krakowa dwaj znajomi kolejarz **Karol Gutowski**, oraz drukarz **Jan Piotrowski** z Łagiewnik. Od pewnego czasu panowały między nimi nieporozumienia, których powodem była podobno kobieta. Obaj rywale, spotkawszy się w pobliżu rogatki wielickiej, rozpoczęli sprzeczkę, w czasie której Piotrowski miał uderzyć Gutowskiego w twarz. W odpowiedzi na to Gutowski zagroził Piotrowskiemu, że go zastrzeli i sięgnął po rewolwer. Piotrowski widząc, że Gutowski nie żartuje **rzucił się na niego chcąc go ubezwładnić.** Gutowski zdołał jednak wyciągnąć rewolwer i oddał 4 strzały. Jeden z nich ugodził Piotrowskiego w bok. W czasie szamotania się Gutowski postrzelił się równocześnie lekko w twarz. — Gdy obaj walczący opadli z sił postanowili udać się na Pogotowie ratunkowe. Odniesione obrażenia nie pozwoliły im jednak na to. Doszli oni do rogatki wielickiej, skąd wezwano karetkę Pogotowia, którą obaj przewiezieni zostali do szpitala św. Łazarza. Stan Piotrowskiego jest ciężki, choć nie zagraża jego życiu. Gutowski odniósł lekkie obrażenie ciała. W sprawie zajścia prowadzi dochodzenie posterunek P. P. w Prokocimiu, na którego terenie rozegrało się ono.

———ooo———

Lista odznaczonych w dniu święta niepodległości.

Donosiliśmy, że w poniedziałek w ramach Święta Niepodległości p. wicewoj. **dr. Małaszyński** dokonał w salonach urzędu wojewódzkiego dekoracji ponad 100 obywateli miasta różnemi odznaczeniami. Między innemi Order „Odrodzenia Polski“ kl. IV. otrzymał **wiceprez. dr. Klimecki.** Złoty Krzyż zasługi otrzymali: **p. prezes Stanisław Burtan, ks. Józef Gwiżdż, ks. Zygmunt Jakus,** dyr. A. Kubiczek, **rektor J. Mehoffer, inż. Polaczek-Kornecki** i inni. **Medal** srebrny za całokształt pracy w dziedzinie hodowli gołębi pocztowych otrzymało **Krakowskie Towarzystwo Hodowli Gołębi pocztowych.** Ogółem lista odznaczonych zawiera **161 nazwisk.**

——ooo——

Z sali sądowej

Wyrok w sprawie nadużyć w składnicy strażackiej.

We wtorek w Sądzie Okr. w Krakowie **sędzia dr. Wasilewski** ogłosił wyrok w sprawie nadużyć w składnicy straży pożarnych. Skazani zostali b. kierownik tej składnicy **Stan. Gościszewski,** za sprzeniewierzenie **2.113 zł., na 6 miesięcy więzienia i 5 lat pozbawienia praw.** Obie kary umorzone zostały na podstawie amnestji. Drugi osk. **M. Zych, który sprzeniewierzył 5.143 zł. ukarany został 1 rokiem więzienia i pozbawieniem praw na lat 5.** Temu oskarżonemu darowano połowę kary na podstawie amnestji. Trzeci **oskarżony Józef Kącki uwolniony został od winy i kary.** Oskarżał prok. Jarosiński.

ECHA WIELKIEJ KRADZIEŻY DOLARÓW W PODGÓRZU.

10 października 1932 roku dokonano kradzieży kilku tysięcy dolarów u kupca **Klingenholza** w Podgórzu. Za kradzież tę skazana została **szajka złodziejska** Dzierżanowskiego i towarzyszy na łączną karę kilku lat więzienia. We wtorek Sąd Okr. pod przewodnictwem sędziego **Stuhra** rozpatrywał sprawę **Apolonji Śliwińskiej,** której akt oskarżenia zarzucał że puszczała w obieg skradzione u Klingenholza dolary. Ponieważ przewód sądowy nie wykazał winy oskarżonej. **Trybunał uwolnił ją od winy i kary.**

— — * — —

Z ziemi krakowskiej.

Zgromadzenie robotnicze w Tarnowie.

W ubiegłą niedzielę odbyło się zgromadzenie robotnicze w Tarnowie zorganizowane przez **chrześcijańskie Związki zawodowe Dozorców Domowych i Robotników** Niefachowych. W zgromadzeniu wzięło udział przeszło **300** osób. Ogólne położenie warstwy robotniczej **z uwzględnieniem bolączek robotników m. Tarnowa omówił p. red. K. Turowski** z Krakowa. **Na zakończenie uchwalono rezolucje domagające się od miejscowych władz urzeczywistnienia postulatów robotniczych.**

Należy nadmienić, iż mimo prób wywołania **awantur przez socjalistów,** zebrani solidaryzowali **się całkowicie** z wywodami prelegenta. **W zebraniu uczestniczył również ks. prałat Lubelski.**

KU CZCI POLEGŁYCH Z SUŁOSZOWEJ.

W dniu Święta Niepodległości odsłonięty został pomnik ku czci żołnierzy, poległych za sprawę polską z Sułoszowej (olkuskie), jednej z największych wsi wojew. kieleckiego, liczącej około 9.000 mieszkańców. Poświęcenia pomnika dokonał miejscowy proboszcz **ks. Danielewicz,** zaś odsłonięcia starosta **Gliszczyński.**

WIEJSKA FABRYCZKA FAŁSZYWYCH MONET.

W mieszkaniu Jana Jurkowskiego we wsi Zamłynie, gm. Minoga (olkuskie) policja wykryła fabrykę fałszywych monet 10, 5, 2 i 1 złotowych. Znaleziono falsyfikaty i narzędzia do wyrobu falsyfikatów oraz stop. Oprócz Jurkowskiego, zaaresztowano **Wincentego** i **Władysława Wilków.**

— — * — —

Sport

Mistrzostwa Europy w hokeju bez Polski, ale z Rumunią.

W Wiedniu odbyła się nieoficjalna konferencja pomiędzy przedstawicielami Belgji, Czechosłowacji, Węgier, Rumunji, Austrji i Francji w sprawei rozegrania zawodów o puhar Eurpoy środkowej w hokeju. W mistrzostwach tych weźmie udział 8 drużyn, które zo stały podzielone na 2 grupy. Do pierwszej grupy należą LTC Praga, Francais Volants—Francji w sprawie rozegrania zawodów o puhar Europ środkowej w hokeju. W mistrzo-Klub Roman—Bukareszt, BKE—Budapeszt, EHC Rapid—Praga, EKE—Wiedeń. Rozgrywki rozpoczną się dnia 1 grudnia.

Z BOISK PIŁKARSKICH EUROPY. W Budapeszcie wobec 15.000 widzów reprezentacja Węgier pokonała Szwajcarję 6:1 (3:0). Druga reprezentacja Szwajcarji pokonała reprezentację Badenji 3:1 (2:1). Mecz piłkarski pomiędzy Francją a Szwecją rozegrany w Paryżu zakończył się zwycięstwem Francji 2:0 (1:0). Mecz zgromadził przeszło 40.000 widzów. — Druga reprezentacja piłkarska Francji walczyła z reprezentacją Luksemburga, uzyskując wynik nierozstrzygnięty 2:2 (1:1).

NIEMCY ZDOBYŁY MISTRZOSTWO EUROPY W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW NA ZAWODACH W PARYŻU. Polska na tych zawodach nie była reprezentowana.

NIENOTOWANY WYPADEK NA BOISKU. Zawodnik KPW Orzeł Walentynowicz został przez Warsz. Okr. Zw. Piłki Nożnej zdyskwalifikowany dożywotnio za próbę uduszenia sędziego na meczu Huragan—Orzeł.

KRAKOWSKA GARBARNIA W STANISŁAWOWIE. W poniedziałek odbył się w Stanisławowie mecz piłkarski pomiędzy ligową drużyną Garbarni a mistrzem okręgu stanisławowskiego Reverą, zakończony zwycięstwem Garbarni w stosunku 4:0 (2:0).

NIESZCZEGÓLNY WYNIK ARSENALU W PARYŻU. W poniedziałek odbył się w Paryżu sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy wielokrotnym mistrzem Anglji Arsenalem a drużyną paryską **Racing.** Zawody zakończyły się wynikiem **nierozstrzygniętym 2:2 (1:1).**

NIEMIECCY HOKEIŚCI BIJĄ ANGIELSKICH 3:1. W Berlinie odbył się mecz hokejowy pomiędzy reprezentacja Niemiec a londyńskim Queens Clubem. Zwyciężyli Niemcy 3:1 (1:0, 2:1, 0:0).

Życie gospodarcze

Delegacja rolnictwa Polskiego we Francji.

Celem rewizytowania przedstawicieli rolnictwa francuskiego, którzy bawili niedawno w Polsce przybyła w dn. 9 bm. do Francji delegacja przedstawicieli rolnictwa polskiego. W skład delegacji wchodzą: prezes Związku Towarzystw Rolniczych **p. Fudakowski**, prezes Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie **p. Potworowski**, prezes Izby Rolniczej w Poznaniu, p. **Kajetan Mcraczewski**, b. min. Rolnictwa p. **Gościcki**, dyr. Stowarzyszenia właścicieli lasów p. **Babiński**, senator **Kleszczyński** oraz radca Ministerstwa Rolnictwa **Krzyżewski**.

Początkowo delegacja polska przybyła do Strasburga, następnie do Nancy, potem do Verdun.

W niedzielę delegacja polska przybyła do francuskiego Min. Rolnictwa, gdzie nastąpiło pierwsze oficjalne jej zetknięcie się z przedstawicielami francuskich sfer rolniczych na dłuższej konferencji zapoznano delegatów polskich **z całokształtem stosunków rolniczych we Francji.** Po konferencji francuskie organizacje rolnicze wydały przyjęcie dla gości polskich. W bardzo serdecznych słowach przemówił prezes Związku Francuskich Izb Rolniczych p. Saure, podkreślając konieczność zacieśnienia węzłów przyjaźni pomiędzy Polską a Francją, **co może się skutecznie przyczynić do niezbędnego rozwoju wymiany płodów rolnych między obu krajami.** Z Paryża delegacja polska uda się do Turenji i Normandji, aby zapoznać się z tamtejszemi ośrodkami rolnemi.

Straty przemysłu francuskiego wskutek sankcyj.

We Francji mnożą się skargi poszczególnych gałęzi przemysłu **na wprowadzenie sankcyj gospodarczych anty-włoskich.** Szczególnie skarżą się te gałęzie przemysłu, które nastawione były głównie na handel z Włochami. Przemysły te po zastosowaniu sankcyj **znajdą się w bardzo trudnej sytuacji.**

Z drugiej strony przemysłowcy francuscy wskazują, że niektóre państwa, które zgodziły się na zastosowanie sankcyj gospodarczych wobec Włoch, starają się obecnie zakaz handlu z Włochami obejść. Tak więc bawi w Medjolanie delegacja gospodarcza Sowietów, która podobno zagwarantować ma Włochom dostawę rud żelaznych.

WZROST BEZROBOCIA W CZECHOSŁOWACJI.

Poważne zaniepokojenie w czeskich sferach gospodarczych wywołała wiadomość, że ilość zarejestrowanych bezrobotnych w Czechosłowacji podniosła się gwałtownie w ciągu października **o 30.000 osób do 602.775.** W porównaniu z roku ub. oznacza to znaczne pogorszenie sytuacji. „Moravsko Slezky Denik“ twierdzi, że zjawisko to świadczy o ujemnych wynikach prób rządu czeskiego w kierunku ożywienia życia gospodarczego kraju.

———ooo———

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowo-towarowej w Krakowie notowano we wtorek 12 bm. następujące ceny: .

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 18.50—18.75; biała stand. 18.25—18.50; targowa stand. 18.00—18.25; żyto dworskie stand. 14.00—14.25; targowe stand. 13.50—13.75; owies dworski stand. 15.00—15.50; targowy stand. 14.25—14.75; jęczmień dworski stand. 14.50—16.00; targowy stand. 13.75—14.25; kukurudza kraj. 16.50—17.00; proso 13—14.

Artykuły strączkowe. Groch Wiktorja 34—37; pół Wiktorja 28—30; zwykły jadalny 25—27; fasola cukr. biała (jasiek) 37—39; biała 24—25; kloc kowa 24—25; długa 25—27; Wachtel 25.00—26.00; bobik 17—17.50; wyka ciemna 21—22; szara 20—21; peluszka 23—24; łubin żółty 10.25—10.50; niebieski 9.25—9.50.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 12.50 do 13; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 16.50—17.00; siano słodkie nowe 7.50—8; średnie nowe 6.50—7; kwaśne 4.50—5; potraw 5.50—6; koniczyna pastewna nowa 9.50—10.50; słoma długa 4—4.50; ziemniaki stołowe 4.25—4.75.

Nasiona. Rzepak zimowy z workiem 43—44; rzepik czyszczony letni słodki z workiem 39—40; siemie lniane z workiem 90 proc. basis 34—34.50; mak niebieski z workiem 68—70; szary 64—65; kminek kraj. czyszczony 85—88.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc 35—36; gat. IB st. wym. 0-45 proc. 32—33; razowa 0-90 proc. 23.00—24.00; mąka żytnia okr.. Krak. I gat. st. wym 0-55 proc. 23.00—23.50; razowa 0.90 proc. 18.50—19; mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 23.25—23.75; otręby żytnie standartowe 8.50—9; pszenne stand. średnie 8.50—9.00; perłówka 34—35; pęcak fabryczny z workiem 22.50—23.50; chłopski bez worka 20.50—21; siekanka jęczm. fabr. z workiem 22.50—23.50; chłopska bez worka 21—22; kasza jaglana fabryczna 28—29; chłopska 24—25; tatarczana cała 28—30; łamana 26—28.

Tendencja spokojna: podaż średnia; dowozy lokalne małe.

— — * — —

Powrót polskich kapitałów z zagranicy.

ZASADNICZE ŻĄDANIE KONGRESU PRACOWNICZEGO.

Kongres pracowniczy, który jak już donosiliśmy odbędzie się 24 bm. w Warszawie, ma powziąć uchwały, będące wyrazem żądań świata pracy pod adresem rządu.

Obecnie toczą się narady nad uzgodnieniem stanowiska poszczególnych organizacyj biorących udział w kongresie. Jeden ze związków wysunął następujący projekt:

1) zmniejszyć **o 50 proc.** wszelkie fundusze dyspozycyjne, a reprezentacyjne **o 75 procent.**

2) znieść **wszelkie kumulowanie posad** państwowych, samorządowych, ubezpieczeniowych itp. **oraz wszelkie uboczne dochody** wyższych pracowników państwowych, różne komisarki itp.

3) **wprowadzić specjalny podatek od wyższych dochodów** uzyskanych przez członków zarządu karteli wielkich przedsiębiorstw w ciągu ostatnich sześciu lat.

4) **wprowadzić przymusową rejestrację kapitałów obywateli polskich ulokowanych zagranicą** i sprowadzić te kapitały do kraju, pod grozą konfiskaty majątku.

5) **rozwiązać wszystkie kartele.**

6) **pozostawić nienaruszone fundusze ubezpieczeń społecznych.**

———ooOoo———

Kontrakty polskie zawarte z Włochami zostały w Genewie uwzględnione.

W dniu 11 bm. obradował Podkomitet, któremu Komitet 18 powierzył rozpatrzenie sprawy kontraktów zawartych przez niektóre państwa we Włoszech, a które to kontrakty wbrew ogólnemu zakazowi importu z Włoch miałyby być w dalszym ciągu wykonywane. Podkomitet w składzie przedstawicieli Polski, W. Brytanji, Francji, Sowietów i Meksyku pod przewodnictwem delegata Rumunji w Genewie **Antoniade rozpatrywał szereg wyjątków** zgłoszonych przez **poszczególne państwa i uznał część ich za niedostatecznie uzasadnione,** natomiast dopuścił ostatecznie możność wykonywania szeregu innych. Akceptowano w ten sposób niewielkie kontrakty zgłoszone przez — rządy: **francuski, rumuński, Indyj, brytyjski i norweski oraz duży kontrakt na budowę torpedowców dla Sjamy.** Radca ekonomiczny M. S Z. Wszelaki przedłożył podkomitetowi i szczegółowo uzasadnił wyjątki zgłoszone przez rząd polski, a mianowicie **zamówienie na statek „Batory“** i kontrakt państwowych zakładów inżynieryjnych w Warszawie z firmą „Fiat“ w Turynie **na dostawę części samochodowych.** Po dyskusji na ten temat **podkomitet uznał wyjątki polskie za należycie uzasadnione,** a tem samem za niepozostające w sprzeczności z sankcjami ekonomicznemi. Jedynie te dwa kontrakty zawarte przez instytucje rządowe polskie i mające szczegółowe znaczenie dla państwa odpowiadają warunkom, jakie ustalił dla wyłączeń komitet koordynacyjny w Genewie. — Kontrakty te zostały wyłączone spod działania systemu sankcyjnego. Inne zawarte przez instytucje rządowe polskie, lub prywatne osoby kontrakty, które warunkom tym nie odpowiadają, **zostają zawieszone zgodnie z powziętemi przez komitet uchwałami.**

Ogólna wartość kontraktów uznana za uzasadnioną przez podkomitet **dosięgnie kwoty 100 miljonów lirów.** Kontrakty polskie są największe ze wszystkich.

——:ooo:——

Więc dlaczego Niemcy głodują?

Wzrost spożycia wobec wzrostu zatrudnienia... wojennego.

Tocząca się już drugi rok w Niemczech „wojna wytwórcza“ (Erzeugungsschlacht) na kształt faszystowskiej campagna del grano, przedstawia się ostatnio w triumfalnych cyfrach tak: obszar uprawy lnu czterokrotnie większy, rzepaku i innych oleistych dwukrotnie, konopi nawet dziesięć razy więcej. Przyrost owiec o 600.000 sztuk wyższy (chodzi o wełnę i mięso) wydajność obór mlecznych wprawdzie poniżej lat poprzednich, ale w każdym razie wyżej 1928 r. Wkłady w rolnictwie w 1934/5 roku o 500 milj. mk. wyższe niż w 1922/3, z tego 130 miljonów mk. na same nawozy sztuczne, 150 milj. więcej wydano na robociznę, 46 milj. na treściwe pasze, przeszło 50 milj. na nowe narzędzia.

A jednak mimo tego pod koniec 1935 r. nagle jak w czasie wojny ogonki w halach targowych i przed sklepikami, pół funta słoniny, pół funta masła uważa się zdobycz, spożycie mięsa wieprzowego ponownie trzeba było obniżać, lokalnie wróciła właściwie wojenna karta żywnościowa w formie listy odbiorców. Jeżeli nie dopiszą ziemniaki, to jak przetrwać zimę?

Co się zatem stało, co zawiodło, skąd braki, jeżeli żniwo było tak dobre a hodowla tak świetna? Czy szwankuje może dostawa?

Oddzielnie trzeba traktować sprawę braku mięsa i tłuszczów zwierzęcych, a osobno masła, a sprawę tę wyjaśnia „Berliner Tageblatt“ w ten sposób: Brak mięsa, słoniny i smalcu jest wywołany wzmożonem od roku spożyciem, co pozostaje w związku ze spadkiem bezrobocia. Wedle wykazów za wrzesień liczba zatrudnionych w przemyśle niemieckim wynosiła okrągło 17 miljonów ludzi, wobec około 15.9 milj. przed rokiem, a tylko 18.1 milj. w 1933 r. Bezrobocie z 4 milj. w 1933 r. spadło do 1 milj. 800 tysięcy ludzi, co oznacza, że około 8 miljonów ludzi podniosło w Niemczech swą stopę życiową wogóle, a sposób odżywiania się w szczególności w sposób taki, że **produkcja hodowlana kraju nie zdołała za tem nadążyć.** Braku nie można zaś było dosyć skutecznie uzupełnić dowozem, bo w drodze stanęły trudności walutowe.

Czy to wyjaśnienie wyczerpuje sprawę? Są duże dane, że działa także inna przyczyna, może nawet główna, o której w prasie niemieckiej spotkać można tylko napomknienia, a właśnie ta sprawa ma szczególne znaczenie. Faktem jest mianowicie **masowa fabrykacja konserw mięsnych** nietylko w ostatnim kwartale, kiedyto zaistniał konflikt afrykański, a z nim perspektywy, które nakazały rządowi niemieckiemu pomyśleć o zapasach... na wszelki wypadek. W tej chwili być może fabrykuje się forsownie konserwy dla Włoch, ale w kwartałach poprzednich czyniło się to dla siebie, a chyba nie na **pokojowe spożycie.** Co więcej ta przyczyna widocznie dalej istnieje, skoro mimo braków na rynku wewnętrznym i coraz dotkliwszych ograniczeń

nie rusza się tych zapasów,

których istnienie jest publiczną tajemnicą. Widocznie działa inny, wyższy „mus“. Żelazny zapas konserw musi pozostać w magazynach Reichswehry choćby Niemcy miały wprowadzić dni bezmięsne i postne i niedojadać wogóle. Niema wojny, a jest.

Sprawa masła przedstawia się inaczej. Niemcy nigdy nie były pod tym względem samowystarczalne i jeszcze do 1930 r. przywóz dochodził do 130 tys. tonn rocznie. (w 1929 r. nawet 134 tys.). W 1931 r. dzięki podniesieniu własnej wytwórczości przywóz ten począł spadać i to bardzo silnie do 59 tys. tonn 1933 r. poczem w 1934 r. znowu nieco się podniósł. Mimo ograniczeń dewizowych przewiduje się jednak obecnie znowu podwyżkę importu, albowiem **brak staje się gniotącym,** a podniesienie produkcji własnej uchodzi za **wykluczone.** Pomimo bowiem przyrostu **pogłowia** bydła rogatego i ogólnego stanu posiadania **ponad 10 milj. sztuk dojnych krów,** wytatność ich spada

wskutek braku paszy treściwej

sprowadzanej dawniej **w znacznych ilościach** z zagranicy czyto jako surowiec, czy jako gotowy fabrykat. Z **nastaniem** jesieni i ubytkiem paszy zielonej **stan ten tylko** jeszcze się pogarsza, chyba że handel **kompensacyjny** wyrówna lukę. — Zebrany właśnie teraz „Reichsbauerntag“ w Goslarze ma to zagadnienie szczegółowo rozpatrzeć i zapoczątkować nową „wojnę wytwórczą“, której kierownictwo obejmie oczywiście rząd. Niemcom nie brakuje wprawdzie mleka, ale ono jest jałowe. Błędnem okazało się wprowadzenie w Niemczech niemal jednolitego okresu cielenia się krów, głównie w późnej jesieni, wskutek czego „ucinają“ one już od października. Dawniej ubytek usuwały dewizy, a teraz jest ich brak. O ile są, to idą przedewszystkiem na inne cele.

Otóż te **inne cele!** Niemcy miały je zawsze od tysiąca lat. (—).

Wzrost światowej produkcji bawełny o 11 proc.

Departament rolnictwa Stanów Zjednoczonych A. P. oblicza światową produkcję bawełny w roku gospodarczym 1935/36 na ca. **26.3 milj. bel.** Tak więc produkcja bawełny wzrosła w stosunku do roku 1934/35 **o 11%,** a w stosunku do przeciętnej ostatnich 10-ciu lat **o 3%.** Wzrost światowej produkcji bawełny w roku bieżącym tłumaczy się **większemi zbiorami w Stanach Zjednoczonych** i znacznem zwiększeniem plantacyj bawełnianych w innych państwach, **zwłaszcza w Brazylji.**

REKORDOWA PRODUKCJA SZTUCZNEGO JEDWABIU.

Swiatowa produkcja sztucznego jedwabiu w okresie 9 miesięcy r. b. osiągnęła cyfrę **724.3 miljonów lbs.** w porównaniu **z 572.4 miljonami** w analogicznym okresie r. ub. Z cyfry tej przypada na Stany Zjednoczone **195** miljonów, na Japonję 156, na Włochy **87,** Anglję **82,** Niemcy **81** i na Francję 52 miljony lbs.

Wielkie transakcje kompensacyjne austrjacko-niemieckie.

Donoszą z Wiednia, że po długotrwałych pertraktacjach zawarto kilka wielkich transakcyj kompensacyjnych między Niemcami a Austrją na ogólną sumę **3½ miljona szylingów** dla każdej strony. Austrja sprowadzać będzie z Niemiec węgiel z Zagłębia Ruhry, koks górnośląski, nawozy sztuczne i kilka innych artykułów, a dostarczy do Niemiec 2.000 sztuk bydła, 70 wagonów masła, za 600.000 szylingów drzewa i za 300.000 szylingów mleka świeżego.

RUMUNJA STARA SIĘ O POŻYCZKĘ 2 MILJARDÓW LEI.

Według informacji ze źródeł dobrze poinformowanych rząd rumuński prowadzić ma rokowania w sprawie zaciągnięcia na rynku paryskim krótkoterminowej pożyczki **w wysokości 2 miljardów lei.** Dług miałby być spłacony częściowo **zbożem i naftą.** Oprocentowanie pożyczki miałoby wynosić **3%.**

W AMERYCE 10 MILJ. BEZROBOTNYCH.

Liczba bezrobotnych w St. Zjedn. według ogłoszonej obecnie statystyki wynosiła w dn. 1 października br. **9.446 tys. osób.** W ciągu roku ub. liczba bezrobotnych **zmniejszyła się o 927 tys. osób.**

Ku złagodzeniu w Kłajpedzie.

Ryga. (PAT). Z Kowna donoszą: Prezydjum nowego sejmiku kłajpedzkiego przedstawiło się gubernatorowi okręgu Kurkauskasowi. W czasie półgodzinnej rozmowy poruszono ważne zagadnienia gospodarcze i polityczne, m. in. sprawę utworzenia dyrektorjatu okręgu kłajpedzkiego. Wymiana zdań odbywać się miała w atmosferze, świadczącej o wzajemnej chęci do współpracy i złagodzenia obecnego położenia w okręgu kłajpedzkim.

NOWE NIEPOROZUMIENIE

Berlin, (PAT). Rząd litewski postanowił utworzyć w Kłajpedzie specjalny oddział policji, złożony z 62 ludzi, na wzór t. zw. kowieńskiej rezerwy policji. Policja ta włączona będzie do policji państwowej. Wprowadzenie jej na obszar Kłajpedy jest — jak utrzymuje niem. biuro informacyjne — nowem naruszeniem statutu kłajpedzkiego, gdyż według art. 20 statutu, rząd litewski ma prawo utrzymywać na obszarze Kłajpedy tylko policję zagraniczną, celną i kolejową.

Lewica francuska prowokuje.

Paryż. (PAT). Na Polach Elizejskich doszło wczoraj w godzinach popołudniowych do incydentu, w którego wyniku omal nie został zraniony dep. prawicowy Henriot. W czasie defilady padło mianowicie ze strony osób, siedzących na tarasie jednej z kawiarń, kilka wrogich okrzyków, na co znajdujący się w pobliżu widzowie ostro zareagowali. W tej samej kawiarni znajdował się na I-szem piętrze dep. Henriot wraz z kilku członkami organizacji „Jeunesses Patriotes". Dep. Henriot pragnąc zapobiec dalszym incydentom, podszedł do okna i wzniósł okrzyk „Niech żyje Francja", poczem okna zamknął. W tym samym momencie jeden z manifestantów rzucił kamień, który rozbił szybę, nie raniąc jednak nikogo.

Niezwykłe aresztowania w Rumunji.

Bukareszt (PAT). Dokonano tu aresztowań, które wywołały ogólną sensację. Aresztowani zostali: emer. generał Radescu, dyrektor kliniki chirurg. prof. Gerota i znany adwokat Vasilui Cluj. Wszyscy trzej aresztowani należą do partji ludowej marsz. Averescu i oskarżeni są o wydawanie nielegalnych druków, wymierzonych przeciw najwyższym czynnikom w państwie.

Niszczenie katolicyzmu w Niemczech.

Warszawa, 12. 11. (Telef.). Z Wiednia donoszą: Niemiecka prasa katolicka uzyskała w swoim czasie od Ministerstwa Propagandy zezwolenie na uczestniczenie w światowej wystawie prasy katolickiej, organizowanej w Watykanie na wiosnę 1936 roku. W ostatnich dniach rząd niemiecki cofnął nagle wydane poprzednio zezwolenie. Zakaz uzasadniono tem, że w Niemczech niema już prasy wyznaniowej.

Ostatni apel „Stahlhelmu".

Berlin, (PAT). Oddziałom rozwiązanego Stahlhelmu zezwolono na odbycie ostatniego apelu członków w czasie od 10 do 15 listopada.

Państwowe pośrednictwo małżeństw.

Wiedeń, 12. 11. Z Berlina donoszą: W kołach rządowych rozważa się projekt utworzenia państwowego urzędu pośrednictwa małżeństw. Chodzi z jednej strony o zwiększenie ilości małżeństw, a z drugiej o problemy czystości rasy. Biuro prowadzić będzie listę kandydatek i kandydatów rasowo skontrolowanych.

Austrjackie zabiegi w Londynie.

Wiedeń. (PAT). Według urzędowych doniesień, prowadzone w Londynie rokowania w sprawie austrjackiego Creditanstaltu nie dały żadnych wyników. Przedstawiciele austrjackiego ministerstwa finansów dr. Juch i dr. Rizzi powrócili do Wiednia celem złożenia sprawozdania z dotychczasowego przebiegu rokowań.

Dzielna lotniczka

Casablanca (PAT). Lotniczka Joan Balten wystartowała dziś o godzinie 5.35 do Villa Cisneros, kontynuując swój lot celem pobicia rekordu na dystansie Anglia — Ameryka Południowa.

Hauptman apeluje.

Waszyngton (PAT). Do sądu najwyższego wpłynęła apelacja Brunona Hauptmanna przeciw wyrokowi sądu w Flemington, skazującemu go na śmierć za uprowadzenie i zamordowanie syna Lindberghów. Hauptmann w skardze apelacyjnej dowodzi, że sąd w Flemington pogwałcił przepisy konstytucji.

Protest Włoch przeciw sankcjom.

ZARAZEM ZAPOWIEDŹ OSTRYCH REPRESYJ.

Londyn, (PAT.) Włochy wystosowały protest do wszystkich państw — członków Ligi Narodów, które postanowiły zastosowanie sankcyj. Ambasador włoski w Londynie Grandi doręczył wczoraj notę tego rodzaju podsekretarzowi stanu w Foreign Office Vansittartowi. Nota stanowi długi 5-stronicowy dokument, atakujący sankcje z prawniczego punktu widzenia. Nota zwraca uwagę, że art. 16 paktu nie został zastosowany, ani w wypadku konfliktu mandżurskiego, ani też w wypadku wojny Boliwji z Paragwajem. Rząd włoski nie uznaje uprawnień komitetu koordynacyjnego Ligi Narodów i czyni każde z państw indywidualnie odpowiedzialnem za wprowadzenie sankcyj w życie. Nota zapowiada ostre represje gospodarcze ze strony Włoch przeciwko państwom, które zastosowały sankcje. W Londynie oczekują przeto, że 18 listopada, gdy sankcje wejdą w życie, Włochy wypowiedzą wszystkie traktaty handlowe z państwami, do których nota protestu została skierowana.

Zawiadomiono także Amerykę.

Waszyngton, (PAT.) Ambasador włoski w Waszyngtonie Rosso wręczył wczoraj podsekretarzowi stanu Phillipsowi dla celów informacyjnych, tekst włoskiej noty protestacyjnej, wystosowanej do rządów państw, które uchwaliły podjęcie sankcyj przeciwko Włochom. — Ambasador Rosso zaznaczył, że zależy mu bardzo na tem, aby utrzymywać rząd Stanów Zjedn. au courant całej sprawy. Rozmowa ambasadora z podsekr. Phillipsem trwała prawie godzinę. Niezwłocznie po tem, Rosso oświadczył przedstawicielom prasy, że nie czynił rządowi St. Zjedn. żadnych przedstawień, dotyczących sankcyj.

CZY TOKIO OKAŻE ZROZUMIENIE?

Tokio, (PAT). Ambasador włoski poinformował japońskie ministerstwo spraw zagranicznych o krokach protestacyjnych, jakie podjęły Włochy u rządów państw, które przystąpiły do sankcyj. — Ambasador oświadczył przytem, że rząd włoski ma nadzieję, iż znajdzie w Tokio zrozumienie dla swego protestu.

Przywóz tylko za zezwoleniem

Rzym, (PAT.) Ogłoszono tu dekret, który wejść ma w życie z dniem 18 listopada i który dla 197 artykułów objętych włoską taryfą celną wprowadza przy imporcie do Włoch obowiązek uzyskiwania zezwolenia rządu. Wśród tych artykułów znajdują się: mięso, środki żywności, zboża, oliwa i tłuszcze, materjały włókiennicze, jedwab, mineraly, metale, maszyny, narzędzia, produkty chemiczne, rośliny lecznicze, farby, kauczuk, skóry, futra, papier gazetowy, gramofony, biżuterja, kamienie i metale szlachetne oraz filmy. Ogłoszono również dekret wprowadzający od dn. 14 bm. jednolite godziny urzędowania w instytucjach publicznych, a mianowicie od godz. 9-ej do 16.30 z półgodzinną przerwą od 12.30 do 13-ej.

Brak ścisłych doniesień z pola walki.

Addis Abeba, (PAT.) Od dłuższego już czasu rząd abisyński nie ogłasza komunikatów z placu boju. Źródła oficjalne ograniczają się do twierdzenia, że na żadnym z odcinków frontu nie dzieje się nic szczególnego. Jeżeli chodzi o front półnoeny, to komunikują jedynie, że ras Kassa zajmuje pozycje położone w odległości 50 km. na południe od Makalle, z czego wnioskują tu, wobec milczenia rządu abisyńskiego, że wojska włoskie przeszły już linję Makalle. Zwracają tu też uwagę na trudności, jakie mają do pokonania Włosi na południe od Aksum. Na odcinku tym znajdują się góry Szire, następnie dolina rzeki Takaze ze stromemi brzegami, wreszcie masyw górski Semien, którego wierzchołki przekraczają nieraz 4500 m.

Również w sprawie położenia na froncie południowym nie można uzyskać żadnych bliższych informacyj. Ponieważ oficjalnie zakomunikowano, że stacje radjowe w rejonach Daggabur i Gorahei funkcjonują normalnie, sądzą, że okręgi te nie zostały jeszcze zajęte przez Włochów. Możliwość jednak błyskawicznego posuwania się Włochów nie jest wykluczona, jeżeli się weźmie pod uwagę zmotoryzowanie oddziałów włoskich i słabość liczebną znajdujących się na tym odcinku wojsk abisyńskich. Włosi — jak się zdaje —

USIŁUJĄ USTALIĆ LINJĘ SWEJ PENETRACJI OD WEBI SZEBELI DO DAGGABUR I DZIDZIGA.

Według informacyj udzielonych w Addis Abebie, wobec tych zamiarów włoskich wojska abisyńskie zajmą stanowisko wyczekujące.

Zdaniem kompetentnych czynników wojskowych, wobec szybkiego posuwania się Włochów na froncie południowym, spodziewać się należy rychłego zajęcia Dzidzigi bez poważniejszego oporu ze strony wojsk abisyńskich. W Addis Abebie nie potwierdzają wiadomości o zajęciu Antalo, przyznają jednak, że miejscowość ta posiada duże znaczenie, panuje bowiem nad drogami karawanowemi, idącemi w kierunku południowo-zachodnim aż do jeziora Tsana. Krążą też tu pogłoski o nieporozumieniu pomiędzy rasem Seyumem i rasem Kassą. Pierwszy bowiem pragnie zaatakować Włochów, drugi zaś zaleca odwrót.

Nad rzeką Tagaze.

Paryż, (PAT.) Havas donosi, że na froncie Tigre oddziały gen. Maravigna posuwały się dalej w kierunku rzeki Takaze, przeprowadzając zarazem oczyszczania północnych okolic tej rzeki.

Muzułmanie po stronie Włochów?

Asmara, (PAT.) Włoscy znawcy stosunków przywódcy muzułmanów Bagerytów. Włosi twierdzą, że muzułmanie z Ogadenu radzi są daniu się Włochom Abd-el-Kosima Mohameda, w koloniach przypisują duże znaczenie pd. uwolnić się od zależności od Amharytów, z którymi zarówno jak inne ludy Ogadenu i Somali nie mają nic wspólnego.

——ooOoo——

Wtorek i środa bez mięsa.

Rzym, (PAT. Ministerstwo marynarki wydało instrukcje w sprawie spożycia mięsa, które zarówno na okrętach jak i na lądzie zostaje zabronione we wtorki i środy każdego tygodnia z wyjątkiem okoliczności szczególnych w których wymagane jest specjalne zezwolenie.

Czwarty dzień na skale wśród burzy.

Manilla. (PAT). Usiłowania uratowania rozbitków brytyjskiego parowca „Silverhazel", który osiadł na skałach podwodnych na południowem wybrzeżu wyspy Luzon, nie doprowadziły dotychczas do żadnych wyników. Wobec wzburzonego silnie morza, mimo wielokrotnych prób, nie udało się dotychczas dotrzeć do 49 ludzi załogi i 5 pasażerów, którzy schronili się na okolicznych skałach. Rozbitko wie znajdują się w swem tragicznem położeniu już czwarty dzień.

——ooOoo——

Czwarty obrońca Łebedy.

Warszawa, 12. 11. (Telef.). W dniu wczorajszym do Wydziału VIII Karnego Sądu Okręgowego zgłosił się czwarty obrońca w sprawie Łebedy i innych, oskarżonych o zamordowanie śp. min. Pierackiego. Wersje jakoby proces miał toczyć się w gmachu Sądu Najwyższego nie odpowiadają prawdzie.

——ooOoo——

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12. 11. (Telef.). Giełda dewizowa: Belgja 89.85; Holandja 361.; Kopenhaga 116.80; Londyn 26.18; Nowy Jork 5.31; Paryż 35.01; Praga 21.97; Szwajcarja 172.90; Sztokholm 135; Włochy 43; Berlin 213.45.

Papiery procentowe: Budowlana 40.10; stabilizacyjna 62; dolarowa premjowa 51.75.

Akcje: Bank Polski 96; Lilpop 8.50; Starachowice 32.50.

Dolar prywatnie 5.31; marka niemiecka 147.50; dolar złoty 9.01.

Strajk w „Lipnie" zakończony.

Sosnowiec 12. 11. (Telef.). W dniu wczorajszym został zakończony trwający blisko miesiąc strajk okupacyjny górników w kopalni „Lipno" w zagł. dąbrowskiem. Przyczyną zatargu było niewypłacanie górnikom przez dzierżawców kopalni zarobków od dwu miesięcy. Na skutek interwencji podjętej na zarządzenie głównego inspektora pracy, dzierżawcy rozpoczęli wypłatę zaległości.

NOWY SENATOR.

Warszawa, 21. 11. (Telef.). Na ręce marszałka Senatu Prystora nadeszło pismo senatora Stanisława Tora, w którem ten zrzeka się mandatu senatorskiego. P. Tor jest prezesem Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni. Należał on swego czasu do grupy inteligencji demokratyczno - niepodległościowej, z ramienia której kandydował w roku 1919 na wiceprezydenta Warszawy. Do Senatu wejdzie w miejsce p. Tora p. Tadeusz Seip, inspektor szkolny z Pomorza.

——ooo——

Przemytnicy-miljonerzy przed sądem.

Warszawa, 12. 11. (Telef.). Na wokandzie Sądu Okręgowego w Gdyni w dniu 16 listopada znajdzie się głośna w swoim czasie sprawa masowego przemytu ryb z Danji i Holandji. Na ławie oskarżonych zasiądą dwaj hurtownicy ryb bracia Dziedzicowie, którzy przez różne machinacje w ciągu dwu lat wwieźli do Polski bez opłat celnych olbrzymi transport ryb w ilości 199 wagonów. Skarb państwa wskutek machinacyj oskarżonych poniósł straty około półtora miljona zł. Dziedzicom grozi grzywna do 3 miljonów złotych. Pretensje skarbu państwa zostały zabezpieczone na nieruchomościach, stanowiących własność obu hurtowników.

——ooo——

Warszawa, 12. 11. (Telef.). Z Wiednia donoszą: Sąd berliński skazał 32-letniego Józefa Szymańskiego, oskarżonego o zdradę stanu i nakłanianie żołnierzy Reichswehry do dezercji na 8 lat ciężkiego więzienia. Skazany miał się dopuście zarzuconego mu przestępstwa podczas jesiennych manewrów armji niemieckiej na Śląsku.

Warszawa, 12. 11. (Telef.) Przyjęte w sobotę przez Radę Ministrów nowe dekrety prezydenta Rzplitej zostały już przesłane do ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw". Dekret o obniżce komornego ma ukazać się w „Dzienniku Ustaw" w nadchodzący czwartek.

Warszawa, 12. 11. (Telef.). W związku z nadaniem Ignacemu Paderewskiemu odznaczenia złotego wawrzynu Akademji Literatury, będzie przesłany wielkiemu artyście do jego rezydencji w Morges odpowiedni dyplom Polskiej Akademji Literatury.

LOSY WROGIEGO PISMA.

Warszawa, 12. 11. (Telef.). Z Wiednia donoszą: Założona przez Bismarcka w Berlinie konserwatywna „Kreuzzeitung" popadła w trudności płatnicze. Stan materjalny wydawnictwa pogorszył się tak dalece, że dotychczasowi jego właściciele rodzina Seldis sprzedali wydawnictwo za nieznaczną sumę drukarzowi berlińskiemu Ernestowi Schulze. „Kreuzzeitung" stała się obecnie organem narodowo-socjalistycznym.

AXEL RUDOLF. 25

PRZYGODA NA WSCHODZIE.

Adaptował E. Bałucki.

Szronowski westchnął z ulgą. Należało przypuszczać, że w tym punkcie wiadomości Chinki były bardzo niedokładne choćby dla prostej przyczyny, że Krystyna Groniecka z dobrej, nieprzymuszonej woli podążyła za przywódcą bandy.

Dalsze rozmyślania przerwał głośny ryk mułów. Stromą ścieżką schodził do rzeki Groblicz, za nim ciągnął się sznur kupionych zwierząt. otoczonych tłumem gapiów.

— Najlepiej zrobisz. jeśli skorzystasz z gościnności wielce zacnego naczelnika miasta — powiedział do Szronowskiego, zdejmując kapelusz i ocierając czoło: — Stary łajdak orżnął nas porządnie na parszywym Fordzie. niech ci da przynajmniej kolacje i nocleg u siebie. Jeśli chodzi o mnie to wolę spać przy mułach. Bo obawiam się. że jutro na ich miejscu możemy znaleźć zdychające i najbardziej kulawe osły z całych Chin. W samej Batanga widziałem kilka odpowiednich okazów.

— Dobrze. Ja też zostanę z tobą.

— A ta mała? — Groblicz skinął głowa w stronę Tsi-Lu. która się zbliżała powolnym krokiem.

Szronowski zaczekał, aż dziewczyna nadejdzie, wziął ją za rękę i zaczął mówił po angielsku, dobierając słów, najczęściej używanych przez Chińczyków:

— Słuchaj, Tsi-Lu. Teraz zaczyna się ciężka podróż. Pojedziemy w góry... Daleko, bardzo daleko od Suifu... Zupełnie obcy kraj. Czy nie będzie lepiej, jeśli wrócisz do domu? — Nagle urwał: — A, do djabła, przecież ona mnie nie rozumie!... Jul, zapytaj, czy nie zechciałaby tą samą dżonką wrócić do Suifu?

— Już jej tłumaczyłem — burknął Groblicz. — Powiada, że jeśli każesz, to zaraz odejdzie, a jeśli pozwolisz to pojedzie z tobą w góry...

Spojrzenie wielkich czarnych oczu Tai-Lu przechodziło z jednego mężczyzny na drugiego. Rozumiała. że się rozstrzyga jej los.

Stała z opuszczonemi ramionami. pokorna i cicha, a z ust nie schodził uśmiech uległości przed siłą wyższą, z jakim od wieków całe Chiny przyjmują śmierć i radość życia, wojne i pokój. klęskę głodu. powodzi i beztroski dobrobytu.

Szronowski spojrzał w zamyśleniu:

— No, cóż robić!... Powiedz, że jeśli chce koniecznie. niech zostaje z nami.

Jego głos dźwięczał wyjątkowo miękko.

Groblicz przetłumaczył — kilka ćwierkających. gorączkowo wypowiedzianych zdań i zdławiony okrzyk radości były odpowiedzią.

Jeszcze na chwilę dziewczyna podniosła wilgotne oczy na Szronowskiego. który się odwrócił i znów spoglądał na góry, potem jakby zgasła i smutnie spuściła głowę.

Groblicz podszedł i po przyjacielsku położył jej rękę na ramieniu:

— Idź, Tsi-Lu. poszukaj dobrego miejsca dla nas i dla mułów. Potem zajmij się herbatą.

Gdy dziewczyna oddaliła się, zerknął w stronę przyjaciela i dodał trochę niepewnym głosem:

— Dobrze zrobiłeś. Zygmuncie. że nie odprawiłeś jej... bo. widzisz. gdybyś odesłał dziewczynę, to... jabym ją zatrzymał. Tsi-Lu to bardzo poczciwe stworzenie... W każdym razie nie można jej traktować jak zwyczajnego kulisa...

Szronowski odwrócił się:

— Oho!... — zauważył z uśmiechem. — Widzę. że zadurzyłeś się nie na żarty w pięknej Tsi-Lu.

— A, idź do djabła! — wybuchnął Groblicz.

Szronowski roześmiał się szczerze i wyciągnął dłoń:

— Dziękuję! Daj rękę, Jul. Oddawna czekam na jakieś mocniejsze słowo od ciebie. Teraz jesteśmy naprawdę na ty.

VII.

On mani padme hun.

Po obszernych dziedzińcach klasztoru wolno i majestatycznie przechadzali się mnisi wyższych i niższych stopni. Wszyscy mieli dziwaczne uczesania, podobne do ostro zakończonych kołpaków z misternie plecionego włosienia i byli ubrani w szerokie płaszcze ze skór baranich.

Nazewnątrz, przed murami i bramami panował duży ruch: obracały się bez końca młynki modlitewne, przesuwał tam i spowrotem bezładny tłum handlarzy, pokutników, pielgrzymów i ich sług.

Dopływ lamaistów nie ustawał: głęboką a wąską doliną ciągnęli w górę Tybetańczycy różnych szczepów i pokrewni im mieszkańcy krajów ościennych; nie brakło nawet Brujatów i Mongołów z dalekiej pustyni Gobi, którzy się wybrali na piechotę, lub jechali w małych niskich pudłach, przypominających wózki dziecinne.

Wrzawę parotysięcznego tłumu potęgowało beczenie kóz i niesamowity ryk mułów.

A nad wszystkiem wznosił się wysoko Rongbuk, jak strzelista góra, tonąca wierzchołkiem w niebie, opromieniona gorącą modlitwą wiernych.

On mani padme hum.

Olbrzymie, tajemnicze Himalaje otaczają klasztor, święte miejsce modlitwy, nauki i samopoznania w głębokich rozmyślaniach.

W dolinie kipi wartkie życie, pod murami kotłuje się od wczesnego rana do nocy: tu pielgrzymi mają stałe obozowisko, tu się ciągną długie szeregi kramików.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przenośna kantyna dla strażaków.



W londyńskiej straży ogniowej uruchomiono kantynę, która mieści się w dużym samochodzie i podąża na miejsce pożaru. gdy praca przy gaszeniu ognia zapowiada się na dłuższy czas. W czasie odpoczynku lub zmiany strażacy mogą na miejscu posilić się — jak to widzimy na zdjęciu.

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VIII.
ul. Śląska 4.
Sygnatura: VIII. Km. 902/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VIII. Mgr. Kazimierz Żarnecki, mający kancelarję w Krakowie, ul. Śląska Nr. 4. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16. grudnia 1935 r. o godz. 10.30 w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna L. 13, sala 32. II piętro, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużników: Anieli z Łabużków Tarabowej. Wandy z Łabużków Tarabowej, Zygmunta Łabużka i Wytwórni mebli metalowych Bracia Tarabowie Spółka z ogr. odp. w Krakowie nieruchomości: a) 7/8 części realn. obj. lwh. 218 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XVII Krowodrza, w skład której wchodzi parc. bud. lkat. 1467 z domkiem parterowym mieszkalnym i piętrową oficyną oraz b) całej realn. lwh. 444 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XVII Krowodrza, w skład której wchodzą pgr. 1062/2 i 1065 ze znajdującymi się na nich 3 budynkami (administracyjny, stolarnia i garaż fabryczny) z 2 dobudówkami i maszynami. Nieruchomości te położone są w Krakowie ad a) przy ul. Lubelskiej 10, ad b) przy ul. Składowej, a mają urządzone księgi gruntowe przechowywane przy Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę ad a) zł. 41.751 gr. 55, ad b) na sumę złotych 185.997, cena zaś wywołania wynosi ad a) złotych 31.313 gr. 66, ad b) zł. 139.497 gr. 75.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad a) zł. 4.175 gr. 16, ad b) 18.599 gr. 70.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna Nr. 13.

Dnia 9. listopada 1935 r.

Komornik Sądu grodzkiego rewiru VIII.
Mgr. Kazimierz Żarnecki.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru IX.
Al. Słowackiego 34.
dnia 9. listopada 1935.
Sygn. IX. Km. 2017/35.
IX. Km. 1570/35.

Obwieszczenie

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rew. IX. Aleja Słowackiego 34. Sygn. IX. Km. 2017/35 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 18. listopada 1935, od godziny 10-tej w Krakowie przy ul. Długiej nr. 72. we firmie „Hartwig" sprzedane zostaną — beczki aniliny czarnej, granatowej, ciemno-niebieskiej około 310 kg., na zasadzie art. 510 i 511. kodeksu handlowego.

Sygn. IX. Km. 1303/35 i IX. Km. 1570/35 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 18. listopada 1935, od godziny 12-tej w południe w Krakowie przy ul. Piłsudskiego 20, sprzedany zostanie autobus marki Lancia nr. motor 2638. p. dw. 2544. oszacowany na kwotę zł. 1.600.

Komornik Sądu grodzkiego rewiru IX.
(—) Bronisław Schwertner.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VIII.
ul. Śląska 4.
Sygnatura VIII. Km. 2006/34.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VIII, mający kancelarję w Krakowie, ul. Śląska L. 4. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzyciela Rudolfa Spohna w Krakowie w dniu 26 listopada 1935 r. o godzinie 10.45 przedpoł. w Krakowie ul. Juljusza Lea L. 22. odbędzie się licytacyjna sprzedaż ruchomości, należących do dłużnika Jakóba Makutonina, składających się z garderoby, urządzenia domowego i urządzenia fabrycznego.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji.

Zajęte ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 9. listopada 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII.
Mgr. Kazimierz Żarnecki.

Wydawca za „Głos Narodu", Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.